



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

19 MARCA 2021 R. | NR 11 (1518) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

Sanok większy o Bykowce, Trepczę i Zabłotce? Projekt uchwały złożony. Wiele zależy od radnych...



Wiemy już, które sołectwa zostały wskazane w projekcie uchwały w sprawie poszerzenia granic miasta, złożonym przez burmistrza do biura Rady Miasta. Zabłotce, Trepcza i Bykowce będą wpisane do wniosku, który trafi na biurko wojewody podkarpackiego. Zanim to jednak nastąpi, 25 marca podczas sesji zwyczajnej Rady Miasta odbędzie się w tej sprawie głosowanie.

s. 3

3 MLN ZŁ NA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE



Będą tanie mieszkania!

s.3

ZWYCZAJNI NIEZWYCZAJNI



Latarnik z Sanoka – Leon Wzorek

s. 9

MÓWI MICHAŁ RADWAŃSKI, PREZES STS-u



Napsuliśmy sporo krwi faworytom

s. 13



Nigdy nie sądziłam, że będę świadkiem walki o internetowe spotkanie on-line, a jednak życie zaskakuje na każdym kroku. W minionym tygodniu mój telefon wariował od ilości komentarzy bombardujących nasz fanpage w serwisie Facebook.

Było popołudnie, a ja staram się w miarę możliwości wolne popołudnia wykorzystywać na inne sprawy niż siedzenie w internecie. Śledziłam przebieg dyskusji, a moje brwi unosiły się coraz wyżej i wyżej... O co tym razem poszło internautom? O live burmistrza, który został zorganizowany w ramach „Spotkań z mieszkańcami”, które są niemożliwe ze względu na pandemię. Cykl takich spotkań odbył się w 2019 roku. Burmistrz odwiedzał wtedy dzielnice miasta, by wysłuchać, jakie problemy mają na swoim podwórku. W związku z tym w komentarzach podniósł się rejwach, że to pomysł Młodzieżowej Rady Miasta... Już to rozwijam, zanim zarzucą mi przekłamanie. Chodziło o to, że przedstawiciele MRM udali się do burmistrza, zapraszając go na spotkanie on-line, podczas którego mieliby zadawać wóldarzowi pytania, uprzednio zadane i przesłane na ich skrzynkę mailową. Cała sytuacja urosła do rangi katastrofy, a w rzeczywistości nic złego się nie stało. Chociaż biorąc pod uwagę, że w dyskusję wmiszał się jeden z radnych powiatu, opowiadając się za

przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta, który nomen omen jest asystentem społecznym znanego posła, a w swoich komentarzach pisze, cyt. „W ubiegłym tygodniu na spotkaniu z Panem Burmistrzem ustalono szczegóły realizacji naszego pomysłu, a więc wiadome było, że jesteśmy pomysłodawcami. Zatem ja uprzejmie informuję, że wpływowe osoby były zaskoczone pomysłem, co może wskazywać na to, że nigdy wcześniej taki pomysł się nie pojawił”. I tu nasuwają się pytania: Jakie wpływowe osoby? I co one mają do projektu Młodzieżowej Rady Miasta? Jakże powinny być zadania MRM? I czy w istocie za ich działaniami powinny stać „wpływowe osoby”?

Czytając informacje na ich facebookowym profilu, widzimy piękne słowa: „Naszym celem jest działanie na rzecz młodych mieszkańców miasta Sanoka, upowszechnianie idei samorządowej wśród młodzieży, a przede wszystkim zwiększenie aktywności młodych ludzi w danym środowisku”. Zastanawia mnie słowo klucz „młodzieżowa”, działająca na rzecz młodzieży, bo jak się temu przyglądam, to chyba cały

ten twór stracił swoje właściwości, pchając się do „dorosłej” polityki, wchodząc w konflikty, których powinni unikać, przynajmniej na tym etapie swojego życia. Może czas najwyższy, by ktoś sprowadził ich na ziemię albo zwyczajnie rozwiązał Młodzieżową Radę Miasta, bo młodzieży u nich niewiele, a w tym celu zostali powołani... Ja czekam na ich spotkania on-line z ciekawymi osobami z Sanoka, a przede wszystkim młodymi talentami – zgodnie z zapisami wolnych wniosków i zapytań z VIII Sesji MRM. Może zamiast żalić się „wpływowym osobom” oraz na internetowych forach, wypadaloby swoje pomysły wdrażać w życie, bo jak się o nich czyta, to są naprawdę dobre.

W chwili kiedy wybuchła pandemia, wiele wydarzeń przeniosło się do internetu. W ten sposób były organizowane różnorodne wydarzenia od koncertów po targi książki i wywiady. Młodzieżowa Rada Miasta nie zablęsnęła niczym szczególnym ani nie wymyśliła istoty „spotkań on-line”. Tę formę może wykorzystać każdy wedle własnych potrzeb. Dlatego zarzucanie i wykrzykiwanie kradzieży pomysłu (jak z piaskownicy, z której niektórzy dopiero niedawno wyszli) wydaje się smutne i niewłaściwe. Z informacji, jakie uzyskałam w Biurze Burmistrza, dowiedziałam się, iż

istotnie radni MRM zaprosili burmistrza na takie spotkanie, w odpowiedzi otrzymali zgodę i wsparcie, w tym w grafice, którą tak szczeni się przewodniczący, a która została wykonana przez pracownika urzędu. Ponadto rzeczona spotkanie burmistrza z mieszkańcami było planowane od dawna, jednak braki kadrowe wywołane pandemią i szereg obowiązków przysporzyły trudności w ich realizacji.

Jednak żeby wszystkim było wygodnie, warto podeprzeć swoje „argumenty” burzliwą dyskusją usuwanych komentarzy pod postami burmistrza, prawie wytykając jego osobę palcami, kiedy na końcu okazuje się, że to dyskutant przewodniczącego usunął owe komentarze, co sprawiło, że cała dyskusja zniknęła, a burmistrz? Może nawet nie widział toczącej się rozmowy. Niektórzy zapominają, że inni poza polityką mają jeszcze swoje prywatne życie.

Na koniec taka moja własna sugestia. Niech każdy pilnuje własnego podwórka. Organizuje swoje spotkania, a jeżeli pomysł jest dobry, to sam się obroni. Może burmistrz następnym razem trzy razy się zastanowi, zanim wesprze pomysł MRM, wskutek czego obrywa rykoszetem niewdzięczności, bo w tej chwili tak to wygląda. No i te „wpływowe osoby”...

esw



Z miasta

Wiosenne porządki

Choć zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i prognozowane są opady śniegu oraz przymrozki na ulicach miasta rozpoczęły się wiosenne porządki. Przyroda budzi się powoli do życia, dlatego warto zadbać o porządek nie tylko w naszych domach, ale również wokół nas.

Zima w tym roku dała się wszystkim we znaki, choć niektórzy skorzystali z jej uroków. Miejskie drogi są systematycznie oczyszczane z zalegającego piasku i kurzu przez pracowników Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. W mieście pojawiły się pojazdy służące do czyszczenia ulic.

Kierowcy, jak również przechodnie powinni uzbroić się w wyrozumiałość. Już niebawem aura będzie zachęcać do częstszego przebywania na świeżym powietrzu i będziemy spacerować ulicami miasta oraz nad brzegiem Sanu, dlatego tak ważne jest dbanie o przestrzeń miejską. (dcz)

PODZIĘKOWANIA

Dla całego zespołu lekarzy i pielęgniarek z Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT w Sanoku

za profesjonalną opiekę, ogromną troskę, okazane ciepło, zrozumienie i cierpliwość w ostatnich dniach życia

śp. lek. med. MARKA BIERCZYŃSKIEGO


serdeczne podziękowania składa
Rodzina

Składamy serdeczne podziękowania
lekarzom i pielęgniarkom
Oddziału Kardiologii
Szpitala Specjalistycznego w Sanoku

za profesjonalną, troskliwą opiekę medyczną,
a także życzliwą postawę i szczerą empatię
w czasie choroby

śp. lek. med. MARKA BIERCZYŃSKIEGO

wdzięczna Rodzina

 *Człowiek jest wielki nie przez to kim jest,
Lecz przez to, czym dzieli się z innymi.*

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach,
dzielili z nami smutek, żal,
okazując serce i życzliwość
oraz tak licznie uczestniczyli w modlitwach
roźnicowych i uroczystościach pogrzebowych

śp. MARKA BIERCZYŃSKIEGO

wdzięczna Rodzina

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci


Pana HENRYKA FEDYNIA,

wieloletniego pracownika SPGK
oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej
i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim Pana Henryka
składają
*Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski
oraz Pracownicy Urzędu Miasta Sanoka*



APTEKA PEŁNIĄCA DYŻUR W DNIACH:

22.03.2021 – 29.03.2021

 **Apteka Jagiellońska, ul. Jagiellońska 66**

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

 redakcja@tygodniksanocki.pl
 tygodniksanocki.pl
 [/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

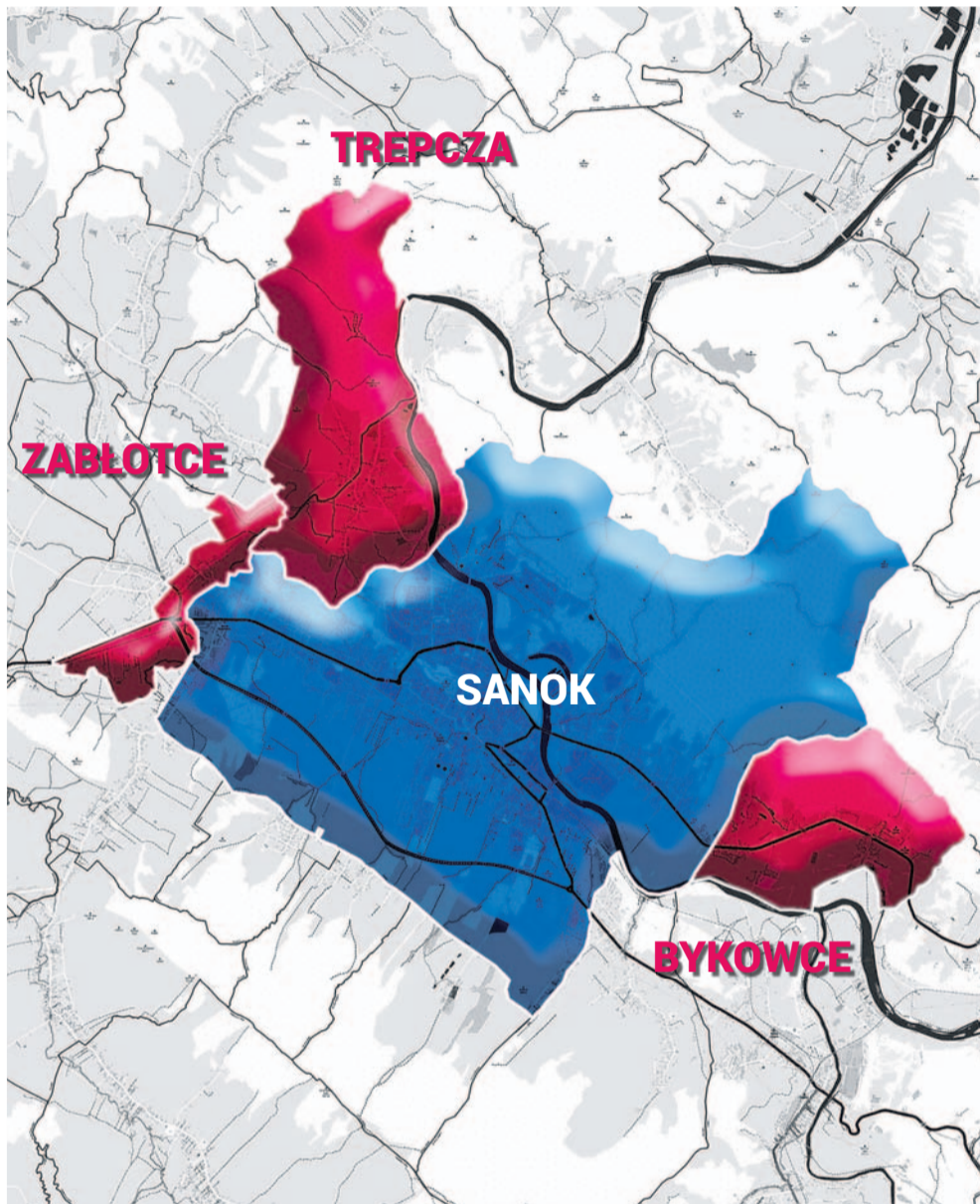
Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Projekt uchwały o poszerzeniu granic

Sanok większy o Bykowce, Treczę i Zabłotce? Wiele zależy od radnych...

Wiemy już, które sołectwa zostały wskazane w projekcie uchwały w sprawie poszerzenia granic miasta, złożonym przez burmistrza do biura Rady Miasta. Zabłotce, Trecza i Bykowce będą wpisane do wniosku, który trafi na biurko wojewody podkarpackiego. Zanim to jednak nastąpi, 25 marca podczas sesji zwyczajnej Rady Miasta odbędzie się w tej sprawie głosowanie.



Bykowce, Trecza, Zabłotce

Bykowce, Trecza i Zabłotce będą wskazane we wniosku o poszerzenie granic Sanoka do wojewody podkarpackiego. Wcześniej decyzję burmistrza potwierdzić powinna w głosowaniu Rada Miasta. Najbliższa sesja odbędzie się w czwartek 25 marca.

Rozwój budownictwa i tereny pod inwestycje

Jakie argumenty przemawiają za poszerzeniem granic miasta? Przede wszystkim rozwój budownictwa mieszkaniowego jedno- i wielorodzinnego, lokalizacja nowych inwestycji, które dadzą pracę zarówno sanoczanom, jak i mieszkańcom sąsiednich gmin, których spory odsetek już dziś dojeżdża do pracy w Sanoku. Istotne będzie też zagospodarowanie i rozwój terenów zielonych, rekreacyjnych i sportowych.

Korzyści dla mieszkańców sołectw

Przyłączenie proponowanych terenów do Sanoka podniesie jakość życia ich mieszkańców. Nieruchomości prywatne – zgodnie z obowiązującym na rynku trendem – w granicach miasta zyskają na wartości. Mieszkańcy przyłączonych terenów zyskają swobodny dostęp do żłobków, przedszkoli, szkół oraz transportu publicznego. Obszar dotychczasowych sołectw zostanie objęty działaniem Straży Miejskiej.

Sanok w regionie

Sanok jest największym miastem regionu bieszczadzkie-

go, a tym samym jest ośrodkiem stymulującym rozwój ościennych miejscowości i gmin, a także rozwój i realizację zadań własnych Powiatu Sanockiego. Tendencja do urbanizacji obszarów otaczających Sanok wynika z potrzeby poszukiwania przez miasto w swym najbliższym otoczeniu terenów, na których można usytuować obiekty wymagające szczególnych warunków lokalizacyjnych. Naturalnymi obszarami, gdzie rozprzestrzeniają się funkcje miasta, są miejscowości wskazane do przyłączenia do Sanoka w projekcie uchwały, nad którym radni miejscy pochylą się na najbliższej sesji.

Dlaczego Trecza?

„Istotną kwestią dla mieszkańców Sanoka jest stan zlokalizowanych w Treczy strategicznych dla miasta instalacji: ujęcia wody i miejskiej oczyszczalni ścieków. Funkcjonowanie ujęcia wody i oczyszczalni ścieków w granicach administracyjnych Sanoka przyczyni się nie tylko do usprawnienia procedur i postępowań mających na celu realizację zadań inwestycyjnych, ale również do konkretnych korzyści finansowych związanych z odprowadzaniem podatków do miejskiego budżetu” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Dlaczego Zabłotce?

Dogodne położenie nowych terenów inwestycyjnych z dostępnością do drogi krajowej DK 28 i dalej do S 19, z moż-

liwością wykonania pełnego uzbrojenia terenu, zdecydowanie podniesie atrakcyjność inwestycyjną Sanoka. Procedura korekty granic miasta umożliwi pozyskanie terenów inwestycyjnych bez większego drastycznego uszczerbku powierzchni gminy sąsiedniej.

Dlaczego Bykowce?

W Bykowcach nie ma szkoły podstawowej i z tej miejscowości najwięcej dzieci dojeżdża do sanockich szkół. Są tam tereny sprzyjające rozwojowi budownictwa jednorodzinne i atrakcyjne tereny rekreacyjne.

Decyzja należy do radnych

„Włączenie obszaru sołectw z gminy wiejskiej pozostających w bezpośredniej styczności administracyjnej z miastem jest działaniem przemyślanym i dobrze zorganizowanym. Zmiana granic Sanoka zapewni terytorium możliwie jednorodne ze względu na układ osadniczy i przestrzenny, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe, a także znacząco podniesie zdolność realizacji zadań publicznych” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały.

W najbliższy czwartek radni miejscy zdecydują o możliwości poszerzenia Sanoka. Ich decyzja przesądzi ostatecznie o złożeniu przez burmistrza wniosku w tej sprawie do wojewody podkarpackiego.

red.

Spotkanie w Przemyślu

Będą tanie mieszkania! Już mamy na nie 3 000 000 złotych

„Obiecałem w kampanii wyborczej budowę tanich mieszkań i dziś mogę powiedzieć, że tę obietnicę spełnię” – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski po spotkaniu w Przemyślu, w którym uczestniczyli m.in. Jarosław Gowin, wicepremier i minister rozwoju, Anna Kornecka, wiceminister rozwoju ds. budownictwa i Michał Sroka, wiceprezes Krajowego Zasobu Nieruchomości. Sanok jako drugi na Podkarpaciu – po Stalowej Woli – otrzymał 3 mln złotych na realizację planów budowy mieszkań dostępnych dla ludzi młodych i średniozamożnych.

Już w maju 2020 r. radni miejscy na wniosek burmistrza Tomasza Matuszewskiego jednogłośnie opowiedzieli się za utworzeniem sanockiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Zainteresowanie budownictwem społecznym samorządu Sanoka wpisało się w rządowe plany wsparcia budownictwa mieszkaniowego. Potem wszystko potoczyło się bardzo szybko: odbyły się spotkania burmistrza z przedstawicielami Kra-

jowego Zasobu Nieruchomości, wskazanie terenów pod budownictwo wielorodzinne, ekspertyzy geologiczne, pozwolenia na budowę.

Tymczasem w rządowych planach pojawiły się SIM-y (Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe). Ich założenie wyjaśniał w wypowiedziach prasowych wicepremier Jarosław Gowin: gmina inwestuje w budowę mieszkań przez SIM-y, a państwo zapewnia środki na inwestycje. Po-

pierwsze, bezzwrotne 3 mln zł na stworzenie SIM-u. Po drugie, bezzwrotny grant z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 35 proc. kosztów inwestycji. Po trzecie, bezzwrotne 10 proc. kosztów inwestycji finansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Sanok natychmiast podjął inicjatywę

– Dzięki sprawnemu działaniu i podjęciu 10 lutego br. w trybie pilności przez radnych uchwał ws. wyrażenia zgody na utworzenie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Południe Sp. z o.o. z siedzibą w Przemyślu i złożenie wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w spółce, dziś z rąk wicepre-

zesa Rady Ministrów Jarosława Gowina odebrałem decyzję o przyznaniu 3 000 000 zł na rozwój mieszkalnictwa w Sanoku – poinformował burmistrz Tomasz Matuszewski. – W takich sprawach mógłbym jeździć do Przemyśla co tydzień – dodał.

W Sanoku od ponad dwudziestu lat nie budowano mieszkań komunalnych. Kolejka oczekujących na własne M jest bardzo długa. – Dzięki wszystkim, którzy wspierali moje działania, angażując się w plany budowy bloków wielorodzinnych w Sanoku. Mam nadzieję, że już niedługo ruszy ta, od tak dawna oczekiwana przez mieszkańców, inwestycja i plac przy ul. Konarskiego stanie się placem budowy – powiedział burmistrz.

red.



Atak psa na przechodnia

Pogryzienie młodej kobiety przy ul. Jana Pawła II – prosimy o zachowanie ostrożności!

15 marca przy ulicy Jana Pawła II doszło do przykrego zdarzenia. O zajściu poinformowała Sanocka Straż Ochrony i Ratownictwa Zwierząt.

Na swoim profilu SOiRZ zamieścił informację:

„Dotarł do nas sygnał, że po godzinie 18:00 przy głównej drodze Jana Pawła II doszło do ataku i pogryzienia młodej dziewczyny przez psa. Obrażenia głowy były na tyle poważne, że potrzebna była pilna hospitalizacja. Dziewczyna przebywa w chwili obecnej w leskim szpitalu. Z jej relacji wynika, że pies był duży, bez opiekuna, ale z uwagi na stan prerażenia w jakim się znajduje, nie potrafi nic więcej powiedzieć. Mamy informację, że pies mieszka przy tej ulicy, a sytuacja nie zdarzyła się pierwszy raz.

Bardzo prosimy o ostrożność!

Jeśli ktoś widział to zdarzenie i był jego świadkiem, prosimy o pilny kontakt z Sanocką Strażą Ochrony i Ratownictwa Zwierząt 668 365 298.”

Potwierdziliśmy informację na policji. Młoda dziewczyna spacerowała ze swoim pupilem, którego zaatakował



duży pies. Dziewczyna chciała ratować małego pieska i zaskonowała go. Na szczęście przejeżdżali obok miejsca zdarzenia znajomi i wciągnęli ją do auta. Krwi było sporo, ale w szpitalu okazało się, że obrażenia nie są bardzo poważne.

To nie pierwsze tego typu zajście z udziałem wspomnianego czworonoga. Dwukrotnie incydenty zostały zgłoszone z art. 77 kw.

Przypomnijmy artykuł: Art. 77. [Niezachowanie ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia].

§ 1. Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

§ 2. Kto dopuszcza się czynu określonego w § 1 przy

trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany.

Problem był wielokrotnie zgłaszany również przez dzielnicowego, niestety właściciele niewiele robią sobie z próśb o zabezpieczenie zwierzęcia.

ew

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Kilka miesięcy temu zmarła moja żona. Nie mieliśmy dzieci. Dotychczas nic nie zrobiłem ze spadkiem po niej. Żona nie spisała testamentu, bo nie spodziewała się, że tak nagle umrze. Teraz skontaktowała się ze mną moja teściowa, która stwierdziła, że ona i jej mąż jako rodzice też mają prawa do spadku po córce i jeżeli sam tego nie załatwię to ona się za to weźmie. Czy faktycznie tak jest?

Robert W.

W związku z tym, że Pana żona nie pozostawiła po sobie testamentu, zasady dziedziczenia po niej zostaną określone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Jak stanowi art. 932 § 1 k.c., w braku zstępnych spadkodawcy powołani do spadku są z mocy ustawy jego małżonek i rodzice. Zstępni to dzieci, wnuki itd. Ze względu na to, że Pana żona nie miała dzieci, spadek po niej będzie dziedziczył Pan oraz jej rodzice. Kodeks cywilny określa także w jakiej wysokości każdy ze spadkobierców nabędzie spadek. Pan jako mąż będzie dziedziczył połowę spadku po żonie, natomiast każde z jej rodziców otrzyma po 1/4 części spadku. Sytuacja może się zmienić jeżeli np. któreś z rodziców zostało uznane za niegodne dziedziczenia, jednak są to już kwestie bardzo szczegółowe, których ustalenie wymaga podania przez Pana dodatkowych informacji.

Pana teściowa – jako potencjalny spadkobierca sama może wszcząć przed sądem postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku. Pana zgoda na przeprowadzenie takiej procedury nie jest wymagana, jednak ma Pan prawo brać udział w postępowaniu jako jego uczestnik, przedstawiać w nim swoje stanowisko czy też składać różne wnioski dowodowe. Również Pan może złożyć w sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku. Możliwe jest także sporządzenie przed notariuszem aktu poświadczenia dziedziczenia, ale wymaga to stawiennictwa u notariusza wszystkich spadkobierców.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.)

Dębna

Kolejne zwierzę zastrzelone przez człowieka

Niedawno pisaliśmy o wydarzeniu w Międzybrodziu. Pani Katarzyna, zobaczyła, że z jej psem coś się dzieje, niezwłocznie udała się do kliniki weterynaryjnej. Korek był już w ciężkim stanie, wymiotował krwią. Lekarz, który podjął się operacji poinformował właścicielkę czworonoga, że miał on już w ciele siedem śrutów, a teraz ma kolejną ranę postrzałową.



Kilka dni po tym wydarzeniu, niestety doszło do podobnego incydentu. 25 lutego spacerujący człowiek znalazł zwłoki psa. Znajdowały się w lesie daleko od zabudowań od strony miejscowości Dębna. Poinformował o tym fakcie Sanocką Straż Ochrony i Ratownictwa Zwierząt. Dyspozytor SOiRZ

przyjął zgłoszenie w późnych godzinach wieczornych.

– Natychmiastowo rozpoczęto poszukiwania właściciela psa poprzez ogłoszenie w mediach społecznościowych. 26 lutego w godzinach porannych bezzwłocznie udaliśmy się na miejsce ujawnienia zwłok psa. O sprawie powiadomiona zo-

stała Komenda Powiatowa Policji w Sanoku. Dokonane zostały oględziny, a truchło zabezpieczone do sekcji zwłok w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii Zakładu Higieny Weterynarii w Krośnie. W trakcie prowadzonych czynności dzięki ogromnej ilości udostępnień na portalu społeczności-

wym udało się odnaleźć właścicieli zwierzęcia. Niestety, wyniki sekcji zwłok nie pozostawiają złudzeń. Pies poniósł śmierć wskutek postrzału – skomentowała wydarzenie inspektorka SOiRZ.

Charakter odniesionych obrażeń świadczy, że strzał został oddany z bliskiej odległości. Na podstawie przeprowadzonego badania sekcyjnego stwierdzono, że padnięcie psa nastąpiło w wyniku umyślnego działania osób trzecich. Pocisk został zabezpieczony i przekazany do dyspozycji KPP Sanok do dalszych badań. Dochodzenie o przestępstwo z art.35 ust.1 Ustawy o Ochronie Zwierząt prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Sanoku Wydział Kryminalny pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Sanoku. Z uwagi na dobro śledztwa nie udziela się dalszych informacji.

Wszelkie informacje mogące przyczynić się do ujawnienia sprawcy lub okoliczności zbrodni prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji w Sanoku nr tel 47 829 63 10 lub Sanockiej Straży Ochrony i Ratownictwa Zwierząt 668 365 298.

ew

SPZOZ w Sanoku

Łóżka tylko dla covidowców

SPZOZ w Sanoku funkcjonuje jako szpital monoprofilowy. Od 12 marca wszystkie łóżka na oddziałach szpitalnych przeznaczone zostały do leczenia pacjentów z zakażeniem wirusem SARS-CoV-2.

Sytuacja epidemiczna w całym kraju jest coraz bardziej dramatyczna. W województwie podkarpackim nastąpił gwałtowny wzrost osób zakażonych koronawirusem. Dlatego Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart wydała decyzję zobowiązującą sanocki szpital dla zabezpieczenia 217 łóżek dla pacjentów z COVID-19, w tym 20 łóżek intensywniejszej terapii z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej.



18 marca w powiecie sanockim potwierdzono 81 nowych zakażeń, w ciągu ostatniej doby z powodu COVID-19 i chorób współistniejących zmarło 6 osób. W powiecie wykonano 207 testów, 1098 osób objętych jest kwarantanną. Liczba łóżek dla pacjentów z COVID-19 w szpitalach województwa podkarpackiego wynosi 2134, zajętych 1682. Z kolei liczba respiratorów dla pacjentów z COVID-19 to 221, zajętych 185. (dcz)

Sprostowanie

W numerze nr 9 „Tygodnika Sanockiego” w artykule „Komu zabijanie niewinnych istot sprawia przyjemność?” została podana informacja, że zabijane koty zostały znalezione przy ulicy Stawowej 11 w okolicach ogródków działkowych. Zwierzęta zostały znalezione martwe przy tej ulicy, jednak nie jest to teren ogródków działkowych. Rodzinne Ogrody Działkowe „ZORZA” znajdują się przy ul. Jana Pawła II oraz ul. Bieszczadzkiej. Zaś sami działkowicze wspierają zwierzęta, szczególnie w okresie zimowym dokarmiając je i zapewniając schronienie. Za pomyłkę przepraszamy.

Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów

Centrum Usług Senioralnych wkrótce rozpocznie swoją działalność

Już niebawem swoją działalność rozpocznie Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów przy ul. Kościelnej 1 w Sanoku. Prace są już prawie na ukończeniu. Caritas Archidiecezji Przemyskiej prowadzi nabór do projektu „Centrum Usług Senioralnych” dla osób powyżej 60. roku życia posiadających orzeczenie o niepełnosprawności.



W kwietniu planowane jest rozpoczęcie działalności Dziennego Domu Pobytu dla Seniora na sanockiej Posadzie. Dawny Dom Kultury zyskał nowy wygląd, ale przede wszystkim jego zadaniem jest zwiększenie dostępności do usług społecznych dla 30 osób niesamodzielnych powyżej 60. roku życia z terenu Sanoka. Osoby których stan zdrowia nie wymaga leczenia w warunkach

szpitalnych, ale pozwala na samodzielne wykonywanie codziennych czynności, mogą skorzystać z usług nowo powstającej placówki. W Sanoku dzięki realizacji tego projektu jest możliwe utworzenie miejsca pobytu dziennego dla osób niesamodzielnych. Osoby starsze podczas pobytu oprócz dziennej opieki otrzymają możliwość uczestnictwa w różnego rodzaju zajęciach

aktywizujących umożliwiających aktywne spędzenie wolnego czasu, jak również ich integrację społeczną. Osoby te, dzięki zajęciom na nowo odzyskują chęć i potrzebę

działania, bycia aktywnym i potrzebnym. Projekt ma za zadanie objąć osoby niesamodzielne usługami opiekuńczymi oraz specjalistycznymi. Caritas Archidiecezji Przemyskiej podjął się rewitalizacji dawnego Domu Kultury na cele działalności społecznej, opiekuńczej i wychowawczej wraz z zagospodarowaniem terenu wokół obiektu. W ramach prac budynek został przebudowany i rozbudowany. Wyposażono pomieszczenia kuchni, świetlicy integracyjnej, szatni, recepcji, sali widowiskowej, sceny, toalet z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych, pomieszczeń związanych z opieką nad osobami niepełnosprawnymi oraz w salach do zajęć rehabilitacyjnych. Wartość projektu to niecałe 6 mln złotych. Caritas Archidiecezji Przemyskiej rozpoczęła nabór do projektu „Centrum Usług Senioralnych” na Posadzie przy ul. Kościelnej 1 w Sanoku.

d cz

Zapraszamy chętne osoby po 60 roku życia posiadające orzeczenie o niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr. tel. 13-44-610-79 oraz w placówce DPS „Światło Nadziei” ul. Królowej Jadwigi 12 w Sanoku

Zbiórka

Wernyhora marzy o wydaniu płyty

Zespół Wernyhora znany jest czytelnikom Tygodnika. Wernyhora rozślawił Sanok zdobywając Nagrodę Główną oraz Nagrodę Publiczności na XXX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Ludowej Mikołajkach Folkowych.



Wernyhora prowadzi zbiórkę, której celem jest wydanie płyty. Zbiórkę udostępniamy.

„Część z Was już wie, że Wernyhora to sanocka grupa czerpiąca z muzyki tradycyjnej pogranicza polsko-ukraińskiego. Zespół nie ma długiej historii, gdyż istnieje od 2019 r., ale ich muzyka w grudniu 2020 r. pozwoliła im zdobyć Nagrodę Główną i Nagrodę Publiczności na XXX Festiwalu Mikołajki Folkowe. Zwycięstwo Wernyhory przyniosła autorska aranżacja bojkowskich utworów, powstała w ramach projektu „Bojkowski głos Bieszczadu”. Nasza muzyka spotkała się

z Waszym ogromnym zainteresowaniem i słowami podziwu. Wielu z Was pytało o możliwość zakupu naszej płyty. Właśnie w odpowiedzi na te pytania i prośby czas najwyższy na CD Wernyhory. Na naszej debiutanckiej płycie (epce) znajdą się utwory pochodzące z Bojkowszczyzny, czyli obszaru leżącego w Karpatach Wschodnich między innymi w polskich Bieszczadach. Piękno bojkowskich tradycji muzycznych połączonych z artyzmem Wernyhory gwarantuje niezwykłą muzyczną przygodę w folkowym klimacie.”

ew

Link do zbiórki <https://zrzutka.pl/wydanie-plyty-wernyhora>

Pomóżmy w głosowaniu

Rodzice dzieci z SP nr 9 walczą o remont stołówki

Rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Sanoku, proszą o nagłośnienie akcji i wsparcie w próbie zdobycia nagrody, którą może być nawet remont szkolnej stołówki. Stołówka od wielu lat nie była remontowana i nie może spełniać swojej funkcji. Catering dla dzieci jest zamawiany z zewnątrz.

Jak pomóc rodzicom z SP nr 9?

Wystarczy zarejestrować się i po zalogowaniu oddać głos na SP 9 w Sanoku. Głosować można, a nawet trzeba codziennie. Jeśli ktoś ma paragon na większy sprzęt Amica to może go zarejestrować i wtedy szkoła zdobędzie więcej punktów.

Szkoła z największą liczbą głosów w rankingu szkół w każdej z trzech kategorii:

do 150 uczniów, szkół do 350 uczniów i szkół powyżej 350 uczniów, wygra realizację odnowy stołówki o wartości 80 000 zł! Następne 6 szkół (zajmujące miejsce drugie i trzecie w każdej kategorii) otrzyma voucher o wartości 5 000 zł na wyposażenie jadalni w sprzęt AGD marki Amica. Głosowanie trwa do 15 kwietnia. (ew)



Przytulne, przyjemne, kolorowe! Takie powinny być szkolne stołówki. Zmieńmy je razem!

Oto link do całej akcji i szczegóły: <https://kolorowestolowki.amica.pl/o-akcji>

Sanitas

Zakończenie akcji Ocal Włos

Stowarzyszenie Sanitas na czele w Anną Nowakowską postanowiło pomóc kobietom na Podkarpaciu i rozpoczęło zbiórkę na specjalny czepiec chłodzący, który ma za zadanie zniwelować skutki uboczne chemioterapii. Akcja rozpoczęła się w listopadzie 2019 roku.



– To już koniec akcji zbiórkowej Ocal Włos. Pomimo pandemii akcja przeszła nasze oczekiwania. Udało się zakupić nie tylko cały sprzęt zmniejszający wypadanie włosów podczas chemioterapii, ale również dokupić fotele z ogrzewanymi kocami i zapasowe czepki. To wciąż nie wszystko. Za pozostałą kwotę, zakupione zostały wygodne fotele przeznaczone

dla pań przyjmujących chemioterapię na oddziale dziennym w Brzozowie. Wszystko za kwotę niespełna 190 tysięcy zł. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich, którzy przyczynili się choćby w najmniejszym stopniu do, możemy nazwać śmiało, sukcesu akcji. Żadne słowa nie oddadzą wdzięczności. Jedno słowo kryjące wiele emocji i myśli to

po prostu DZIĘKUJEMY!!! To nie była zwykła zbiórka jakich wiele. Pokazała ogromną empatię, jaką mają w sobie ludzie. Cała akcja przypadła na trudny czas pandemii, ale to nie przeszkodziło nam w działaniu. Połączyła ona wiele organizacji, ludzi o wielkich sercach. Pokazała, że wciąż potrafimy się jednoczyć, kiedy jest potrzeba, by pomóc dru-

giemu człowiekowi. Udowodniła również, że razem naprawdę możemy dużo więcej, bo razem jesteśmy silni – skomentowała koniec akcji wzruszona Anna Nowakowska.

Dlaczego ten czepiec jest tak ważny?

Aż 8% kobiet, u których zdiagnozowano raka, odmawia leczenia ze względu na strach przed utratą włosów. Obawa przed utratą włosów, choćby na kilka tygodni, jest u nich tak duża, że nie podejmują walki o własne zdrowie i życie.

Żadna peruka, nawet z najwyższych półek nie jest w stanie ukryć tej choroby przed całym światem. Nie ma brwi, rzęs i nie ma... woli walki. Kobieta choruje na oczach wszystkich.

W trakcie chemioterapii włosy wcale nie muszą wypadać, a ich zachowanie ma ogromny wpływ na sferę psychiczną. Kobiety mogą uniknąć lęku i paraliżującego strachu, pozabawiającego je siłę, by stawić czoła chorobie.

„Czepiec chłodzący” jest urządzeniem, które pomaga przejść przez traumę chemioterapii.

Zachowując ważny atrybut kobiecości, pozytywnie wpływa na psychikę, dając siłę i mobilizację. Podnosi komfort życia podczas choroby, wspomaga terapię oraz efekt leczenia.

ew

BWA Galeria Sanocka zaprasza

Zbigniew Sikora Elektropolis

19 marca o godzinie 18.00 w BWA Galerii Sanockiej odbędzie się wernisaż prac Zbigniewa Sikory. Wstęp wolny. Wystawę będzie można podziwiać do 16 kwietnia.

Twórczość Zbigniewa Sikory skupiona jest wokół tematyki miasta, którego obraz to zawsze niepokojąca refleksja na temat współczesności. Artysta obserwując rzeczywistość, w której najnowsze urządzenia multimedialne stają się elementem na tyle nieodzownym, że zdają się przejmować główną rolę w komunikacji między ludźmi, zastępując bezpośredni, żywy kontakt, pokazuje w swych pracach świat zdominowany przez technologie. Jednocześnie posługując się znakami ściśle związanymi ze światem elektroniki świadomie wzmacnia swój przekaz, wchodząc w obszar języka, który poddaje analizie i którego działanie obnaża. Obrazy i obiekty, jakie tworzy Zbigniew Sikora, stanowiące w warstwie formalnej pewnego rodzaju multiplikacje nakładających się na siebie kształtów zaczerpniętych ze znakowania „technologicznego” są nie tylko opisem zastanej rzeczywistości, ale także propozycją oryginalnego języka artystycznego.

Zbigniew Sikora

Urodzony w 1985 r. w Warszawie. W 2010 r. ukończył studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego. Uczęszczał także do Pracowni Alternatywnego Obrazowania prowadzonej przez prof. Włodzimierza Szymańskiego przy Wydziale Sztuki Mediów i Scenografii oraz na specja-

lizację do Pracowni Sztuki w Przestrzeni Publicznej kierowanej przez prof. Mirosława Duchowskiego.

W 2008 r. otrzymał wyróżnienie w Pracowni Sztuki w Przestrzeni Publicznej za projekt zagospodarowania Placu Defilad w Warszawie. W 2009 r. zwyciężył w V edycji konkursu organizowanego przez Galerię A19, w ramach którego zrealizował mural „Metro Muzeum” wewnątrz jednej ze stacji warszawskiego metra. W 2011 r. został laureatem stypendium na realizację muralu promującego stolicę przyznawanego przez Biuro Kultury m. st. Warszawy. W roku 2012 ukończył studia podyplomowe Grafiki Komputerowej i Multimedialnej na Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Od 2009 r. współtworzy Stowarzyszenie Artystyczne „Front Sztuki” i działa w Kamienicy Artystycznej TA3 na warszawskiej Ochocie.

W latach 2013-2014 pełnił funkcję asystenta prof. Mirosława Duchowskiego w Pracowni Sztuki w Przestrzeni Publicznej na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracuje w Społecznej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie od 2018 roku jest kierownikiem kierunku Grafika, a od 2019 roku prodziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych. W 2019 roku uzyskał stopień doktora sztuki – pracę doktorską zrealizował i obronił na Wydziale Artystycznym i Pedagogicznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. (mn)

ORGANIZATORZY PROSZĄ O ZACHOWANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA SANITARNEGO I ZABRANIE ZE SOBĄ MASECZKI. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

ZBIGNIEW SIKORA ELEKTROPOLIS



BWA GALERIA SANOCKA
RYNEK 14, 38-500 SANOK
TEL./FAX (013) 463 6030
e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.bwa.sanok.pl

wernisaż: 19.03 godzina: 18:00

wystawa trwa do: 16.04.2021



Upcykling

Drugie życie rzeczy

Czas przymusowej pracy w domu niejedną osobę „zmusił” do zrobienia porządków w szafach, piwnicach czy przemeblowania mieszkania. Wkraczamy w okres przedświąteczny, który wielu z nas również zachęca do „przewietrzenia” mieszkania z niepotrzebnych, niekoniecznie starych rzeczy i przedmiotów. Tylko to co niepotrzebne nam, może często okazać się zupełnie przydatne drugiej osobie. Ewentualnie rzecz może zyskać drugie życie.



W poprzednim numerze odpowiadaliśmy na pytania czytelników dotyczące odpadów. Jednym z pytań jakie zadała czytelniczka było: „Czy nie można na terenie SPGK wydzielić miejsca na rzeczy, sprzęty niepotrzebne, ale mogące się komuś przydać, typu wersalka, komplet filiżanek, itp”.

– Bardzo ciekawa sugestia i rozważymy ten pomysł w najbliższym czasie – obiecał prezes SPGK Krzysztof Jarosz.

To fakt, w wielu miastach takie punkty przy gminnych punktach odbioru odpadów, istnieją. Kiedy taki powstanie w Sanoku, niezwłocznie o tym poinformujemy. Prezes zapewnił nas, że Zarząd SPGK pochyli się nad tym rozwiązaniem.

Ta ciekawa propozycja i bardzo na czasie zachęciła nas w redakcji do sprawdzenia, gdzie w okolicy można oddać rzeczy sprawne a niepotrzebne.

Przyjrzyjmy się kilku lokalnym grupom w Internecie, gdzie kwitnie wymiana rzeczy, które dla właścicieli stały się niepotrzebne bądź się znużyły, ale nadają się jeszcze do użytku.

Uwaga, śmieciarka jedzie

Uwaga śmieciarka jedzie – to grupy lokalne na Facebooku, na których wystawiane są rzeczy za przysłowio-we „dziękuję”. Rzeczy czy sprzęty nie zawsze są w super stanie, ale często np. szafa, która nam wydaje się zniszczona, dostaje drugie życie przez osobę, która ma pomysł na jej odnowienie. Niedawno powstała taka grupa obejmująca zasięgiem Sanok i okolice. Uwaga, śmieciarka jedzie – Sanok i okolice – adres grupy: <https://www.facebook.com/groups/UwagaSmieciarkaJedzieSanok>. Na grupie można wystawić do oddania wszystko. Istnieje tylko jedna zasada: za darmo.

Coś za coś – wymiana Sanok

Coś za coś – wymiana Sanok to następna ciekawa grupa, adres: <https://www.facebook.com/groups/226185412006615/>. Grupa poświęcona jest zamianie czegoś za coś. Wy-

miana przedmiotów jest całkowicie bezgotówkowa. Wymienić się można wszystkim za coś, czego akurat potrzebujemy. Torebka za czekoladę, spodnie za spódnie, książka za książkę, zabawki za płyn do naczyń itd.

Mniej

Grupa Mniej – <https://www.facebook.com/groups/317606525815634> – to grupa pełna inspiracji jak ulżyć Naturze. Uczestnicy wymieniają się pomysłami na recykling, upcykling, zmniejszenie ilości zużywanej energii czy wody. Ile osób, tyle pomysłów i natchnień oraz dużo ciekawych dyskusji na temat ostatnich badań naukowych, np. o efekcie cieplarnianym, czy pomysłów na zużywanie mniejszych ilości plastiku bądź wykorzystanie niepotrzebnych materiałów.

Bazarki na rzecz potrzebujących

Inną formą przekazania wartościowych rzeczy są bazarki charytatywne. W najbliższej okolicy nie brakuje takiej formy pomagania. Chętni mogą na cel takiego bazaru oddać przedmiot, a inni po licytacji zakupić. Pieniądze za zakupione rzeczy trafiają na konto potrzebujących. Co ciekawe, niektóre osoby na grupie bywają tak życzliwe, że często licytują jakąś rzecz, płacą za nią, a następnie znów oddają na licytację.

Dla Julii

Pierwszą grupą, o której wspomniemy, to Bazarek dla Julii. Bazarek został założony przez pracowników żłobka nr 2, postanowili, by objąć długofalową opieką niepełnosprawną Julię, która zmagą się z wieloma schorzeniami, min. porażeniem mózgowo-dziecięcym, padaczką lekooporną, refluksiem i owrzodzeniem przelyku, przedwczesnym przekwitaniem i wiele innych. Julia jest dzieckiem leżącym, karmiona jest pegiem. Największym problemem jest padaczka lekooporna. Grupa pod adresem: <https://www.facebook.com/groups/5252821508123349>

Bazarek Przyjaciół OTOZ – Animals Sanok

Bazarek na rzecz zwierząt wspiera działalność Sanockiego Inspektoratu OTOZ-Animals. Całkowity zysk z bazaru przeznaczany jest na cele statutowe Inspektoratu czyli ratowanie zwierząt, opiekę weterynaryjną, utrzymanie, bieżące potrzeby. Co jakiś czas na grupie pojawiają się rachunki i faktury informujące o zakupionych lekach czy wykonanych zabiegach weterynaryjnych zebranych środków. Grupa: <https://www.facebook.com/groups/1532346380277144>

Bazarek Sympatyków Sanockiej Straży Ochrony Zwierząt

Grupa Sanockiej Straży Ochrony Zwierząt powstała również z potrzeby serca pomocy zwierzętom oraz ludziom w trudnych sytuacjach związanych ze zwierzętami. Jak i w poprzedniej grupie zebrane kwoty są rozliczane i pokazywane rachunki bądź faktury.

Grupa: <https://www.facebook.com/groups/2390589121239947>

Wiele przedmiotów ma tylko jedno życie i ograniczoną liczbę zastosowań. Pusta puszka leżująca w koszu, niepotrzebne torby, ubrania czy sprzęty domowe – dzielają ten sam los. Nie zwracamy sobie głowy naprawą zepsutego sprzętu z uwagi na koszty lub pojawienie się na rynku nowego, lepszego modelu. Może warto, robiąc wiosenne porządki, zanim coś wyrzucimy, przemyśleć sprawę, czy rzeczywiście jest to niepotrzebna rzecz? A może da się ją wykorzystać do czegoś innego? Jeżeli jednak nie, to może odpowiedzi, gdzie taką rzecz można oddać, by komuś jeszcze posłużyła, dadzą jej dłuższe życie, a nam satysfakcję, że np. komuś pomogliśmy i wyprodukowaliśmy mniej śmieci.

Edyta Wilk

Wiosno, przybywaj

Obrzędowość i zwyczaje wiosenne

21 marca świętować będziemy nadejście kalendarzowej wiosny, wchodząc jednocześnie w czwartą, a więc ostatnią dekadę Wielkiego Postu. Zaprosiliśmy etnolog Helenę Urbańczyk, by przypomniała nam dawne obrzędy i zwyczaje związane z wiosną.

Tradycje polskiej wsi stanowią rodzaj mozaiki znaczeń, gdzie liturgia chrześcijańska w mniej lub bardziej dosłowny sposób przywołuje dawne wierzenia związane z kultem solarnym i obrzędowością agrarną. W przypadku Sanoka i jego okolic należy pamiętać, że mozaika ta bogatsza jest dodatkowo o elementy kultury obrządku wschodniego chrześcijaństwa – prawosławia i grekokatolicyzmu, którego wierni obchodzą święta według prawideł kalendarza juliańskiego.

Data Świąt Wielkanocnych obchodzonych w Cerkwi zależna jest tu od fazy księżyca. W tym roku różnica czasowa w obchodach Paschy obu obrządków wynosi aż pięć tygodni. Bywa jednak, że daty kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego synchronizują się, a chrześcijanie obu rytów zasiadają do świątecznego stołu wspólnie.

Wielki Post w tradycji rzymskokatolickiej rozpoczyna się z dniem Środy Popielcowej, która jest symbolicznym zamknięciem okresu zabaw karnawałowych: zapustnej hulanki, a więc tańców, muzyki, jedzenia i picia. W dzień Wstępnej Środy (bo tak też niegdyś nazywano pierwszy dzień Wielkiego Postu) ksiądz w kościele posypuje popiołem głowy wiernych, wypowiadając słowa: „Pamiętaj człowieku, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Popiół jako symbol śmierci, zniszczenia i jałowości jest tu jednocześnie alegorią zmiany, która ma wkrótce nastąpić. Posypywanie ciała popiołem na znak rytualnego przejścia znane było w wielu kulturach świata.

Druga połowa marca jest więc dla nas czasem wyciszenia, zadumy i modlitwy, kiedy ustają wszelkie zabawy i spotkania towarzyskie. Na



Helena Urbańczyk

tradycyjnej wsi Wielki Post traktowany był rygorystycznie i stanowił rodzaj dyscypliny polegającej na oczyszczeniu ciała i duszy. Z jednej strony więc przygotowaniu na cykliczne i doniosłe zmiany w rytmie przyrody, a więc życiu ziemskim. Z drugiej był czujnym oczekiwaniem na dopełnienie się istoty wiary chrześcijańskiej – zbawienia ludzkości poprzez ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

W tym czasie zaprzestawano spożywania mięsa i tłuszczów zwierzęcych, powstrzymywano się od spożywania nabiału, miodu, cukru i alkoholu. Indywidualnie rezygnowano również z palenia tytoniu aż do dnia Niedzieli Wielkanocnej. Potrawy postne maszczone najczęściej olejem lnianym to przede wszystkim żur, kapusta gotowana surowa i kwaszona, ziemniaki, brukiew, kasze, śledzie, chleb. W bieszczadzkich wsiach zamieszkiwanych przez ludność bojkowską w okresie tym spożywano przede wszystkim żur owsiany, ziemniaki pieczone z warem (kwasem z kiszanej kapusty) i suszone owoce.

W praktyce postzenia można upatrywać się biologicznej mądrości człowieka i wynikającej z niej pragmatycznej potrzeby oczyszczenia ciała po okresie zimowego bezruchu i obfitego, tłustego jedzenia. Przygotowanie do nowego, pomyślnego cyklu wegetacyjnego, a tym samym kolejnego cyklu ciężkiej pracy w gospodarstwie było istotą ludowych obrzędów wiosennych.

Druga strona praktyk rytualnych nawiązująca w swojej formie jeszcze do czasów przedchrześcijańskich wiąże się z dokonywaną przez człowieka obserwacją budzącej się po okresie zimowej stagnacji przyrody i potrzeby wpłynięcia na pozytywny bieg rzeczy.

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu, nazywaną Laetare (łac. radować się) młodsze i starsze dziewczęta przygotowywały kukłę. Zwyczaj ten obchodzony był przede wszystkim w Polsce południowej i zachodniej, o czym wspominają XV-wieczne kroniki Jana Długosza.

Kukła zwana w zależności od regionu Marzanną, Moreną, Marzoniokiem, Śmiercią sporządzona była ze słomy lub szmacianych gałązów i przebijana w odświętny strój. Stanowiła wyobrażenie wszystkich utrapień związanych z długim okresem zimy, a więc śmiercią, chorobą i głodem. Panią w radosnym pochodzie obchodziły wieś z Marzanną, odwiedzając po drodze wszystkie gospodarstwa, żeby dokonać symbolicznego oczyszczenia domu – „zabrać zło”, po czym udawały się poza granice wsi. Tam odbywał się swoisty sąd nad kukłą, którą szarpano, podpalano i ostatecznie wrzucano do wody – stawu lub rzeki. Woda „zabierała” w ten sposób zimę – śmierć.

Żeby jednak zagwarantować odrodzenie się cyklu przyrody następnego dnia do wsi wprowadzano tzw. gaik (maik, nowe latko), a więc so-



NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

snową lub świerkową gałąź. Ozdobiona kolorowymi papierowymi ozdobami oraz wydmuszkami stanowiła symbol odradzającego się życia, z którym, tak jak wcześniej z Marzanną, ponownie obchodzono wszystkie gospodarstwa we wsi, by tym razem symbolicznie „wnieść” do gospodarstwa życie, siły witalne.

19 marca w dzień św. Józefa rozpoczynało cykl prac polowych o czym mówi przysłowie „Na święty Józwa przez pole bruzda”. Wtenczas również w niektórych regionach Polski wypatrywano przylotu bocianów.

Na Zwiastowanie przybywaj bocianie!

Tym czego nie sposób pominąć, kiedy mowa o dawnych wczesnowiosennych zwyczajach i wierzeniach, to data 25 marca, a więc dzień Zwiastowania Najświętszej Marii Panny zwany niegdyś Dniem Matki Boskiej Roztwornej. Maria z Nazaretu, która w momencie zwiastowania dowiaduje się, że będzie matką Jezusa Chrystusa, staje się uosobieniem płodności i patronką rodzącej się przyrody. To właśnie 25 marca będzie zatem dniem, który w ludowym kalendarzu utożsamiany był z rozpoczęciem wiosny – otwarciem się ziemi dokonującym się przez przywołanie biblijnego wydarzenia.

Również z tym dniem w niektórych regionach Polski, np. na Podlasiu wiązano fakt powrotu bocianów. Ten darzony w Polsce szczególnym szacunkiem ptak żywiący się m.in. gadami i płazami, a więc stworzeniami związanymi ze światem podziemnym, w które wcielać się ma szatan, od najdawniejszych czasów był symbolem oczyszczenia. Wierzono, że wraz ze swoim przybyciem przynosi klucze otwierające ziemię i bierze w ten sposób udział w „wypuszczeniu” roślin.

Jego pojawienie się przy gospodarstwie miało przynosić szczęście,

którego upatrywano się w fackie „pomnażania”. Bywało, że gospodarze zachęcali ptaki do osiedlenia się przy gospodarstwie poprzez umieszczanie w jego otoczeniu starego koła od wozu lub bron, na których bocian mógłby uwić gniazdo. Na Podlasiu i Kurpiach na dzień Zwiastowania NMP gospodynie wypiekały specjalny rodzaj pieczywa w kształcie bocianich łap, tzw. busłowe łapy, lub też narzędzi gospodarskich, np. bron. Pieczywo wkładano pod strzechę domu lub do starego gniazda bocianiego, aby przywołać pomyślność w nadchodzącym cyklu prac gospodarskich. Co więcej, gdy spostrzeżono, że nad domostwem kołuje bocian, nawoływano go, wznosząc do góry busłowe łapy, aby skłonić go do zasiedlenia w otoczeniu domu.

Wczesna wiosna sprzyjała obserwacjom meteorologicznym. Poprzez śledzenie zachowań zwierząt prognozowano pogodę i tak np. chodząca pieszo po śniegu sroka zwiastować miała nadejście odwilży. Współcześnie dawne sposoby prognozowania pogody możemy odczytywać ze starych przysłów np. „Gdy przed Zwiastowaniem ruszy się pszczoła, to mokrą wiosnę nam przywoła” lub „Gdy w marcu grzmi, w maju śniegiem ćmi”.

Niezależnie od tego czy bocian z ulicy Lipińskiego, najbardziej znanego gniazda w Sanoku, przyleci w tym roku 19 czy 25 marca, pierwsze oznaki wiosny obserwować możemy od paru tygodni. Nastrajają optymistycznie i niosą nadzieję, że już niebawem cykl przyrody znów się odrodzi i wszystko wróci do normy, a my z radością udamy się na spacer wzdłuż szerokiego Sanu, żeby posłuchać o dawnych tradycjach mieszkańców tych ziem.

Wysłuchała Edyta Wilk



NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

AUTORSKA RECENZJA



DPS „Światło Nadziei”

Rewia mody na Dzień Kobiet

8 marca to wyjątkowy dzień dla wszystkich kobiet. Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku przygotowali z tej okazji dla płci pięknej, która zamieszkuje DPS niepowtarzalny pokaz trendów wiosna-lato 2021. Barwne stroje, wymyślne fryzury, ciężarki i kijki to nieodłączne elementy pokazu mody. Jak się bawić to na całego!

Męskie grono mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” przygotowało pokaz mody dla pań, które zamieszkuje na co dzień placówkę. Pomysł na niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju pokaz trendów wiosna-lato 2021 pochodzi od Pauliny Fejdasz, która jest psychologiem w DPS-ie. Panom w całym przedsięwzięciu pomagali również terapeuci. Pokaz rozpoczął się od zagrania piosenki Andrzeja Rosiewicza „Najwięcej witaminy”. Na scenę wszedł elegancko ubrany konferansjer, w tle rozbrzmiewały dźwięki piosenki „Pretty Woman”. Prowadzący powitał gości, zapraszając ich na wyjątkowy pokaz trendów wiosna-lato 2021. W rolę modelek wcieliły się najpiękniejsze mieszkanki DPS-u. Jako pierwsze swoje wdzięki wyeksponowała Sandra, która zaprezentowała hit mody wszystkich siłowni. Ubrana w czarno-czerwoną sukienkę oraz ciężarki z gracją przechadzała się po wybiegu. Miłośniczki ruchu mogą czerpać inspirację od pani Elwiry, która podczas treningu potocznie nazywanego spacerem bez nart uwiecznia piękno przyrody i dzieli się z nim później ze znajomymi na Facebooku. Elwira spaceruje z kijkami do Nordic Walking i robi sobie popularne selfie telefonem komórkowym. Imprezowe plany pokrzyżował pani Pauli koronawirus. Kobieta nie może doczekać się otwarcia dyskotek, dlatego robi wszystko, aby jak najszybciej z powrotem wpaść w wir zabawy. Ubrana w srebrzysty kombinezon słucha muzyki disco polo i ćwiczy nowe układy taneczne. Ostatnio nawet się zaszczepiła, aby

otrzymać „covidowy” paszport imprezowy. Damskie, które przede wszystkim cenią sobie wygodę i elegancję, będą miały swoich własnych szoferów. Nieśmiała Tamara, która porusza się na wózku inwalidzkim, to kobieta z klasą, której słuchają się wszyscy panowie w DPS-ie. Ostatnim krzykiem mody są kobiece stroje, które zaprezentowały Matylda i Klotylda. Panie nigdy nie są zadowolone o swój wygląd, ponieważ dla nich najważniejsza w trendach jest prawdziwa przyjaźń i wspólne wsparcie. Pokaz zakończył się występem wszystkich panów w kobiecych strojach oraz najserdeczniejszymi życzeniami skierowanymi dla mieszkanki Domu Pomocy Społecznej. Panie otrzymały również symboliczny kwiatuś.

– Słowo „kobieta” może mieć wiele twarzy. Najważniejsze, żeby „Ta Twarz” była zawsze uśmiechnięta i tego wam życzymy – powiedział jeden z prowadzących pokaz. – Na uwagę zasługuje fakt, że w pokaz zaangażował się pan Grzegorz, który porusza się na wózku inwalidzkim. Bariery architektoniczne nie przeszkadzają w tym, aby się dobrze bawić. Pokaz prowadziło dwóch mieszkańców DPS-u. Jeden z nich jest niewidomy. Jednak ma doskonale rozwinięte inne zmysły, nauczył się tekstu. Przy pomocy prostych gestów wiedział, kogo ma zapowiedzieć. To było nadzwyczajne wydarzenie dla naszych mieszkańców. Wszyscy się wyśmienicie bawili – podsumował wydarzenie Piotr Kobiąłka, dyrektor DPS „Światło Nadziei”.

dcz



FOTO: KOBIECA

1 „Trzynasta opowieść” Diane Setterfield

„Jest coś takiego w słowach. We wprawnych rękach, zręcznie pokierowane biorą cię w niewolę. Owijają się jak pajęczyna wokół członków, a kiedy już cię tak spętają, że nie możesz się ruszyć, przebijają ci skórę, wnikają w krew, paraliżują myśli. W tobie odprawiają swoje czary.”

Głośny debiut Diane Setterfield sprzed kilku lat doczekał się dodruku w pięknym, butikowym wydaniu wydawnictwa Albatros. Okładkowe sroki nie przejdą obojętnie, twarzą oprawa z papierową obwolutą skutecznie przyciąga wzrok, zresztą tak jak w przypadku „Była sobie rzeka”. Powieść zawiera elementy staromodnej powieści gotyckiej, horroru i tajemnicy, a także romans w stylu literackiej Jane Austen. Nie zawiedziecie się!

Słynna na całym świecie autorka Vida Winter, która za-

wsze trzymała swoją przeszłość i życie osobiste w absolutnej tajemnicy, umiera. Dlatego chce opowiedzieć swoją własną historię, tym razem prawdziwą. Przez kilka lat twórczości zmieniała swoją tożsamość, jak bohaterowie z jej książek. Wybiera Margaret Lee, biografkę, pracownicę antykwariatu. Margaret ma nietypową pasję, uwielbia stare dzienniki, listy i pamiętniki zmarłych, zapomnianych ludzi. Stare głosy, o których nie można zapominać. Uwielbia okazywać przywiązanie tym

starym głosom, czuje obowiązek upamiętnienia ich. Teraz musi spisać dzieje żyjącej jeszcze autorki, która jest największą zagadką literacką. Pobyt w posiadłości Vidy Winter zmienia jej życie na zawsze, przede wszystkim pomaga zrozumieć problemy rodzinne i osobistą tragedię, jaką była strata siostry bliźniaczki. Zadanie nie jest jednak takie proste, Margaret musi sprawdzić szczerą Vidy i znaleźć na to dowody.

„Trzynasta opowieść” to współczesna historia, ale napisana w staromodnym, gotyckim stylu. Rozpadający się nawiedzony dom, angielskie wrzosażki, gęsta mgła i młoda bohaterka, która znajduje się w potencjalnie niebez-

piecznej sytuacji. Ujawnia swoje sekrety kawałek po kawałku, aż do samego końca. Jest porywająca, czasami przerażająca i zawsze interesująca. To doskonała książka dla czytelników lubiących dobrą, niezwykłą tajemnicę. Sądzę, że książka napisana jest dla dorosłego czytelnika. Posiada odniesienia do kazirodztwa, seksu i dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim, a także niepokojące symptomy chorób psychicznych. Diane Setterfield sprawi, że będziecie zmuszeni zgadywać, doprowadzi do łez i śmiechu, a na koniec usatysfakcjonowanych odstawi z powrotem na brzeg twojego codziennego życia. Gorąco polecam.

Mariola P.

2 „Księga utraconych imion” – Kristin Harmel

Kristin Harmel czerpie inspirację z wydarzeń z okresu II wojny światowej i na ich podstawie tworzy cudowne historie, które mogłyby naprawdę się wydarzyć.

Powieść osadzona jest w dwóch ramach czasowych. Autorka doskonale zongluje czasami, przeskakując od wydarzeń bieżących do okresu okupowanej Francji. Główną bohaterkę poznajemy współcześnie, jako starszą panią bibliotekarkę o wielkiej miłości

do książek. Eva Traube Abrams jest postrzegana przez pracowników i rodzinę jako osoba niepozorna i stacjonalna. W pracy natrafia na artykuł o powieściach zrabowanych przez nazistów w czasie wojny oraz obecnych staraniach odnalezienia ich właści-

cieli. Na jednym ze zdjęć rozpoznaje swoją książkę, którą nazwała „Księgą utraconych imion”, a ostatni raz widziała przed 65 laty. Wspomnienia z tamtego okresu ożywają na nowo. Eva, aby odzyskać książkę, musi zmierzyć się z przeszłością. Tylko czy wystarczy jej siła, żeby wyruszyć w podróż w przeszłość?

Kristin Harmel stworzyła wspaniałą, wzruszającą

powieść o losach ludzi w czasie wojny z elementami prawdziwych wydarzeń. To opowieść o fałszerzach z ruchu oporu, prześladowania ludzi oraz walce o życie. Bohaterowie książki muszą zmierzyć się z okupacją, wrogiem oraz całym wachlarzem uczuć, jak i własnym sumieniem.

Renata

3 „Katastrofy 2. Słynne i przemilczane tragedie powojennej Polski” – Leszek Adamczewski

Niektóre pozycje wymagają po lekturze przemyśleń, innymi od razu chcemy się podzielić z szerszym gronem, ze względu na to, jak wielkie zrobiły na nas wrażenie. Przy „Katastrofach...” miałam problem: z jednej strony chciałam zweryfikować swoją wiedzę z kimś z zewnątrz, a z drugiej strony potrzebowałam chwili na to, by przyswoić i oswoić się z myślą, jak łatwo manipulować faktami.

Oczywiście przytoczone przez autora historie nie dotyczą czasów współczesnych, ale śmiało można powiedzieć, że wydarzyły się stosunkowo niedawno. Ba! Starsze grono czytelników mogłoby je nawet pamiętać, gdyby... ujrzały one wówczas światło dzien-

ne. Adamczewski w swojej publikacji przywołuje wiedzę dotyczącą mniejszych bądź większych katastrof powojennej Polski. Wśród nich przewijają się te samolotowe z udziałem maszyn wojskowych, takie z udziałem tramwajów czy autobusów, ale

najczęściej dotyczące wykołowania pociągów. I pewnie nie byłoby w tym specjalnie nic dziwnego, gdyby nie fakt, że do większości doszło niestety przez niedopatrzenia. Czynnik ludzki odgrywał tu znaczącą rolę. Niekiedy całość wydawała się zupełnie nierealna, a jednak... Sposobem ówczesnych władz było utrzymywanie takich „wpadek” w tajemnicy, zwłaszcza gdy w wyniku wypadku pojawiały się ofiary śmiertelne. Z terazniejszej perspektywy naprawdę ciężko wyobrazić sobie

możliwość utajnienia wykołowania pociągu, w którym to wydarzeniu zginęło kilkadziesiąt osób. Wtedy było to możliwe. Czasami pojawiały się tylko plotki. Ktoś coś zobaczył, ktoś coś dodał, i w takiej wersji przetrwało to lata.

To jedna z ciekawszych książek, jakie wpadły ostatnio w moje ręce. Chociaż traktuje o zupełnie poważnych tematach, to jednak jej lektura okazała się szybka i przyjemna.

Mariola M.

Z CYKLU: **zwyczajni – niezwykajni**

Leon Wzorek – latarnik z Sanoka

LEON WZOREK (1896–1939)
Urodzony w Sanoku, jako pierwszy Polak po odzyskaniu niepodległości objął obowiązki latarnika na Rozewiu.



W polskiej legendzie o morzu niepoślednie miejsce zajmuje sanoczanin, niemal tak piękny w ukochaniu swego ideału, jak bohater Sienkiewicza stary latarnik – Skawiński. Skawiński i WZOREK – dwa symbole tej samej sprawy – latarników.

W Sanoku kończy szkołę podstawową oraz wydziałową i jako nastolatek podejmuje pracę w sanockiej Fabryce Wagonów. Nieco później pracuje krótko w Krośnie w przemyśle naftowym, a następnie kończy w Krakowie mistrzowskie kursy specjalistyczne w dziedzinie elektrotechniki.

Podczas I wojny światowej brał czynny udział w działalności niepodległościowej na terenie naszego miasta. W 1918 roku zostaje powołany do służby wojskowej w Marynarce Wojennej. Bierze udział w przejmowaniu po latach niewielkiego polskiego Pomorza. Przez dwa lata służy na polskim okręcie hydrograficznym ORP „Pomorzanin”, jako bosman i elektryk.

Traktat Wersalski zagwarantował Polsce dostęp do morza i przekazano nam tym samym istniejące tam latarnie morskie. W tym też czasie Dowództwo Marynarki Wojennej w Gdańsku, skierowało go do Rozewia, celem przejęcia od ustępującej załogi okupanta tamtejszej latarni morskiej. I tak od 1 marca 1922 roku, zostaje jej kierownikiem

szesnastokątną kopułą z zamontowanymi latarniami o sile 21 mil morskich. A i do dziś po licznych modernizacjach i ulepszeniach posiada – z wszystkich latarni polskiego wybrzeża – największy zasięg i moc.

Podczas jakże długotrwałej i wielce odpowiedzialnej pracy dał się poznać nie tylko jako bardzo dobry fachowiec

bitnego pisarza i tak samo jak on zafascynowanego polskim morzem – Stefana Zeromskiego. Był pod jego wrażeniem i opowiadał o nim rozlicznym odwiedzającym latarnię spacerowiczom, tak o jego piarstwie jak i jego umiłowaniu do morza. To z jego też inicjatywy utworzono już w 1933 roku muzeum tego pisarza na Rozewiu.

tak ciekawie i zajmująco, że słuchacze byli jego przeplatany legendą i anegdotą opowieściami o morzu – wprost oczarowani. Pracował jako latarnik, aż do wybuchu II wojny światowej i miał możliwość ewakuować się wraz z wycofującym się polskim wojskiem na Hel. Ale postanowił, że pozostanie na posterunku, bo jak sam mówił: „Wojna, wojną, ale statki prze-

Ale o tym wspaniałym człowieku z gór, który całe swoje dorosłe życie poświęcił polskiemu morzu i który do końca wytrwał na posterunku – nie zapomniano! Bowiem w 1969 roku odsłonięto wmurowaną w ścianę latarni pamiątkową tablicę. A i droga prowadząca do latarni nosi dzisiaj jego imię i nazwisko.

Poczta Polska wydała okolicznościową kartę z jego wizerunkiem, co jest swoistym potwierdzeniem jego ponadczasowych i nieprzemijających zasług. A po wojnie pośród jakże wielu oddanych swojej pracy latarników, pracowali też jego potomkowie i też na Rozewiu, a to: brat Władysław w latach 1952 – 1985 i syn Leona Zbigniew w latach 1973 – 1985, którzy także w sposób chlubny kontynuowali i utwierdzili wśród następnego pokolenia, to już znane i rozślawione na całą Polskę przez swego wielkiego poprzednika, sanockie nazwisko – WZOREK.

To ONI palą ciągle swoją latarnię i wskazują drogę ...!

Krzysztof Prajzner

„... wojna, wojną, ale statki przecież pływają i nieważne, czy to są nasze jednostki czy wroga, to latarnia palić się musi aby, wskazywać im właściwą i bezpieczną drogę...

i gospodarzem. A historia Rozewia sięga już XVII wieku, kiedy to na przylądku Rozewie palono już ognie wskazujące bezpieczną drogę statkom. A w 1821 roku wybudowano w tym miejscu oryginalny okrągły budynek z kamienia polnego i cegieł o lekko ku górze zwężającej się konstrukcji zwieńczonej

lecz jako oddany sprawie Polski patriota oraz społecznik. To dzięki jego inicjatywie powstało ognisko Polskiego Związku Zachodniego, którego głównym celem było krzewienie i umacnianie w społeczeństwie polskości i umiłowania polskiego morza.

Jego niewątpliwą zasługą było rozślawienie naszego wy-

Niezmiernie ciekawym epizodem podczas jego pracy była katastrofa duńskiego statku w 1934 roku, kiedy to podczas sztormu na Bałtyku stracił sterowność i dzięki światłu z latarni udało się mu spokojnie osiąść na mieliźnie nieopodal brzegu.

Był uroczym gawędziarzem, mówił szybko, głośno, ale

cięż pływają i nieważne, czy to są nasze jednostki czy wroga, to latarnia palić się musi, aby wskazywać im właściwą i bezpieczną drogę...

Jednak nie trwało to długo, bo już 11 września 1939 roku został aresztowany i po licznych przesłuchaniach oraz torturach rozstrzelany 31 grudnia 1939 roku koło Wejherowa.

Od 20 marca do 9 kwietnia

Lockdown od soboty w całej Polsce!

Od soboty 20 marca w całej Polsce będą obowiązywać ostrzejsze restrykcje. Wprowadzenie ogólnopolskiego lockdownu to konsekwencje nieustannie rosnącej liczby zakażeń koronawirusa. – Zdecydowaliśmy się na rozszerzenie obustrzeń na cały kraj od 20 marca do 9 kwietnia – ogłosił minister zdrowia Adam Niedzielski.

Rząd zdecydował się wprowadzić na trzy tygodnie restrykcje. Zamknięte będą hotele, kina, teatry, baseny i obiekty sportowe, a działalność galerii handlowych zostanie ograniczona. Uczniowie klas I-III wrócą do nauki zdalnej. Po 9 kwietnia niewykluczone, że zostanie wprowadzona dla nich nauka hybrydowa. Nowe, ogólnopolskie restrykcje, będą obowiązywać do soboty 20 marca do piątku 9 kwietnia.

Od 20 marca do 9 kwietnia w całej Polsce będą obowiązywały następujące ograniczenia. Swoją działalność muszą zawiesić:

- hotele (wyjątkiem są m.in. hotele robotnicze, a także noclegi świadczone w ramach podróży służbowych – dokładny katalog wyjątków wraz z wymaganym potwierdzeniem odbywania podróży służbowej znajdzie się w rozporządzeniu);
- galerie handlowe – z wyjątkiem m.in.: sklepów spożywczych, aptek i drogerii, salonów

prasowych, księgarni, sklepów zoologicznych i z artykułami budowlanymi. W galeriach handlowych nadal będą mogły działać m.in. usługi fryzjerskie, optyczne, bankowe, pralnie;

– teatry, muzea, galerie sztuki (możliwa jest jednak organizacja prób i ćwiczeń, a także wydarzeń online);

– kina (zakaz projekcji filmów dotyczy również domów i ośrodków kultury);

– baseny (wyjątkiem są baseny w podmiotach wykonujących działalność leczniczą i dla członków kadry narodowej);

– sauny, solaria, łaźnie tureckie, salony odchudzające, kasyna;

– stoki narciarskie;

– kluby fitness i siłownie;

– obiekty sportowe (mogą działać wyłącznie na potrzeby sportu zawodowego i bez udziału publiczności).

Ważne! Ze względów bezpieczeństwa, wszyscy uczniowie w Polsce – w tym także w klasach 1-3 – będą uczyć się zdalnie. W całym kraju zaleca-

Rozszerzenie obostrzeń na całą Polskę
od 20 marca do 9 kwietnia

- ▲ Nauka w klasach 1-3 wyłącznie zdalna
- ⊗ Zamknięte hotele (wyjątkiem hotele robotnicze i określone podróże służbowe)
- ⊗ Ograniczona działalność galerii handlowych
- ⊗ Zamknięte kina, teatry, muzea, galerie sztuki i kasyna
- ⊗ Zamknięte baseny, sauny, solaria i obiekty sportowe

my także pracę on-line – wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

W Święta Wielkanocne, po pierwsze bezpieczeństwo

Trudna sytuacja związana z COVID-19 wymaga ograniczenia naszej aktywności społecznej – niestety także podczas Świąt Wielkanocnych. Jeśli chcemy wrócić do czasów sprzed pandemii, musimy być odpowiedzialni. Powinniśmy więc rozważyć, czy w okresie świąt nie ograniczyć naszych kontaktów wyłącznie do grona

najbliższej rodziny, a ewentualne spotkania przełożyć na inny, bardziej bezpieczny czas. Wiele zależy od nas samych. Dbajmy o siebie i swoją rodzinę.

Pamiętaj o zachowaniu dystansu, dezynfekcji rąk, noszeniu maseczki i częstym wietrzeniu pomieszczeń. Jeśli masz telefon komórkowy, poproś bliskich o zainstalowanie aplikacji STOP COVID ProtegoSafe, która powiadomi Cię o możliwym kontakcie z osobą zarażoną.

Źródło: gov.pl



Porucznik Adolf Drązek – ostatni świadek śmierci „Waltera”, fot. z 2014 r.



Pomnik Karola Świerczewskiego w Jabłonkach



Kamień ułożony w miejscu, gdzie poległ generał Karol Świerczewski

XVI Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2020

Lista kandydatów:

MIŁOSZ BARAN (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
 DAMIAN BODZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
 ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
 KACPER CĘGIEL (unihokej, TravelPL Wilki)
 PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
 PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
 KAMIL FLOREK (siatkówka, AZS UP TSV)
 KRYSZYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
 PIOTR GEMBALIK (kolarstwo, Syndrome Racing)
 KATARZYNA GÓRSKA (unihokej, AZS UP)
 KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyka, Spartanie)
 EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
 PIOTR LORENC (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 ROBERT LORENS (kolarstwo, WS TECH MTB Team)
 MATEUSZ ŁĄCKI (tenis stołowy, SKT ILO Wiki)
 JAKUB MANDZEŁOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
 ANDRZEJ MICHAŁSKI (nordic walking, NW)
 PIOTR MICHAŁSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 BARTŁOMIJ MILCZANOWSKI (kolarstwo, niezrzeszony)
 DAMIAN NIEMCZYK (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 MAREK NOWOSIELSKI (LA, niezrzeszony)
 RAFAŁ PAŁACKI (szachy, Komunalni)
 SEWERYN PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
 KAMIL ROŚCIŃSKI (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
 MAREK STRZYŻÓWSKI (hokej, Ciarko STS)
 JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, TravelPL Wilki)
 TOMASZ SZAREK (trójbój siłowy, Gryf)
 MATEUSZ TOKARSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 ADAM TUTAK (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
 JAN WILK (żeglarstwo, BTŻ)
 MACIEJ WITAN (hokej, Ciarko STS)
 JAKUB ZĄBKIEWICZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)

Złota Dziesiątka 2020

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony zamierzamy zamieścić dziesięć razy, aż do 11. nr „TS”, który ukaże się 19 marca. Finałową imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na końcówkę marca lub początek kwietnia. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

Ostatni świadek śmierci Świerczewskiego

28 marca 1947 roku w zasadzce zorganizowanej przez UPA w Jabłonkach w Bieszczadach zginął generał Karol Świerczewski. Jego śmierć do dzisiaj wzbudza wiele emocji i hipotez, podobnie jak sam zabity, który w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urosł do rangi bohatera narodowego.



Lewicowa manifestacja pod pomnikiem w 2014 roku

W okresie „Polski ludowej” imieniem Świerczewskiego nazywano ulice, szkoły, zakłady pracy, stawiano mu pomniki. Jeden z nich do niedawna jeszcze był atrakcją turystyczną w Bieszczadach, zburzoną na mocy „ustawy dekomunizacyjnej”. Abstrahując od oceny generała, która wciąż jest niejednoznaczna warto poznać zdanie chociażby coraz mniej licznych świadków. Jednym z nich jest 96-letni dzisiaj porucznik Adolf Drążek, ostatni żyjący żołnierz jadący w eskorcie Karola Świerczewskiego w czasie jego wizytacji w Bieszczadach.

Tragiczna inspekcja

3. pułk piechoty 1 dywizji Wojska Polskiego, w którym w 1946 rozpoczął służbę Adolf Drążek to jedna z pierwszych jednostek formowanych trzy lata wcześniej w Związku Radzieckim oddziałów polskich gen. Zygmunta Berlinga. Pułk powstawał w Sielcach nad Oką, brał udział w bitwie pod Lenino, we wrześniu 1944 roku zdobywał warszawską Pragę. Żołnierze jednostki uczestniczyli w krwawych walkach o Wał Pomorski, gdzie doszło do tragicznego wydarzenia. Część żołnierzy jednej z kompanii pułku wpadła we wsi Podgaje w ręce SS-manów. 32 żołnierzy zostało spalonych żywcem w stodole. Później jednostka brała udział w zdobywaniu stolicy Niemiec. Bataliony 3. pp były szpicą wojsk szturmujących m.in. Bramę Brandenburską i Reichstag. Za wybitne zasługi w walkach o miasto pułk otrzymał nazwę „berlińskiego”. Po oficjalnym zakończeniu wojny jednostka powróciła do Polski. Część żołnierzy skierowano w Bieszczady.

21-letni wówczas Adolf Drążek znalazł się w Bieszczadach tuż po kursie podoficerskim, w stopniu kaprala. Odpowiadał m.in. za szkolenie rekrutów, brał udział w działaniach przeciwko wszechobecnym w okolicznych lasach oddziałom UPA.

– To była trudna walka w szalenie trudnym terenie. Nie mogliśmy opuszczać koszar w sile mniejszej niż 50 osób. Mniejsze pododdziały, jak pokazały liczne tragiczne przypadki, były skazane na zagładę. Ukraińcy mieli własny niezły wywiad, który docierał do naszych wojsk – opowiadał mi kilka lat temu porucznik Drążek. Wspomina szczególnie jedno zdarzenie, gdy jego pododdział w jednym z masywów został okrążony przez dwie grupy UPA. Walka trwała ponad dwa dni aż do nadejścia posiłków.

Owego dnia, 28 marca 1947 roku, Adolf Drążek był w składzie jednostki zabezpieczającej w Baligródzie. Przyjazd na inspekcję słynnego generała, wiceministra obrony narodowej wywołał duże poruszenie. Kapral Drążek został wyznaczony do eskorty. W pewnej chwili samochód, którym jechał, uległ awarii, co później miało wpływ na tragizm sytuacji.

– Generał przesiadł się do drugiego auta, my zostaliśmy. Nie pamiętam już, jak długo trwała naprawa. Może 15-20 minut, po której ruszyliśmy dalej. W pewnej chwili usłyszeliśmy strzały. Zatrzymaliśmy się niedaleko mostku w Jabłonkach, rozwinęliśmy się w tyralierę. Upowcy powiadomieni przez swoje czujki o odsieczach zaczęli się wycofywać – wspomina porucznik Drążek. Pościg trwał jakieś dwa, trzy kilometry. Dalej, przy skromnej liczbie żołnierzy, nie było sensu zapuszczać się w niebezpieczny teren. Gdy grupa powróciła na miejsce zasadzki, generał leżał na drodze. Konał. Razem z nim zginął adiutant kapral Stefan Strzelczyk i adiutant „Waltera” ppor. Józef Krysiński.

Wyjazd został przerwany. Konwój z zabitymi zawrócił do Baligródu. Niemal natychmiast bezpieka i służby wojskowe podjęły śledztwo w sprawie tragicznie zakończonej potyczki, powołano dwie komisje

mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia. Żołnierze z eskorty byli szczegółowo „maglowani” przez śledczych.

– Byłem prostym żołnierzem, wykonującym rozkazy. Nie w głowie mi roztrząsanie okoliczności w jakich doszło do walki. Wiem jedno. Generał cieszył się wśród żołnierzy dość dobrą opinią, był lubianym dowódcą. Teraz mówi się, że był alkoholikiem. A kto wtedy, zwłaszcza w warunkach frontowych, nie pił? Mówi się, że był kiepskim dowódcą. Przecież on miał niewielki wpływ na rozkazy. O wszystkim decydowały dowództwa frontów a nie poszczególne jednostki – mówił weteran.

Po tragedii w Jabłonkach Drążek dalej służył w Bieszczadach, uczestniczył w akcji „Wisła”. Wojsko zabezpieczało wysiedlenia miejscowej ludności, UPA była już w całkowitym odwrocie. „Strilcy” mogli tylko z leśnych kryjówek bezsilnie przyglądać się wysiedleniom, patrzeć jak nikną kolejne bazy ich zaopatrzenia. Adolf Drążek szczęśliwie przeżył walki w Bieszczadach bez draśnięcia. Chociaż niewiele brakowało. Po jednym z patroli, gdy wrócił do koszar, zauważył na płaszczu wojskowym ślad po kuli. Pocisk przeleciał przez materiał w czasie jakiejś strzelaniny, na szczęście był niecelny.

Trudna pamięć

W miejscu śmierci generała pierwotnie usytuowano obelisk, zaś w 1962 roku odsłonięto monument ze stylizowanym orłem piastowskim wykonanym z czołgowej blachy i zwieńczonym podobizną Karola Świerczewskiego. Jego autorem był znany rzeźbiarz Franciszek Strynkiewicz.

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” i portalu www.podkarpackahistoria.pl. Jest także autorem lub współautorem kilku książek o lokalnej przeszłości. Ostatnio wydał książkę „Byk, Maczuga i inni” o przebiegach grasujących na terenie dzisiejszego Podkarpacia w okresie międzywojennym

Fotografie: Szymon Jakubowski

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Pomnik stał się jednym z bieszczadzkich symboli. Pod nim organizowano turystyczne zloty i patriotyczne manifestacje. Sytuacja zmieniła się po przemianach ustrojowych w 1989 roku, gdy Świerczewskiego coraz częściej postrzegano nie jako tego, „który się kulom nie kłaniał”, ale jako sowieckiego oficera, kiepskiego dowódcę i alkoholika.

Przez szereg kolejnych lat pomnik, mimo licznych apeli środowisk prawicowych o jego likwidację, stał. Przyjeżdżali tu głównie działacze lewicy, dla których „Walter” był przede wszystkim symbolem walki z UPA i w obronie polskiej ludności cywilnej. Wśród osób pojawiających się tu w rocznicę śmierci Świerczewskiego był parokrotnie m.in. porucznik Adolf Drążek. Niekiedy pod pomnikiem bywało gorąco, np. w 2012 roku, gdy przyjazd lewicowców spotkał się z kontrą grupy prawicowej młodzieży. Doszło do przepychanek i wyzwisk.

Przyszłość pomnika dzieliła także lokalną społeczność. Byli zarówno jego zagorzali przeciwnicy, jak i zwolennicy pozostawienia monumentu jako historycznej pamiątki. Ostatecznie jego los został przesądzony wraz z wejściem w życie ustawy dekomunizacyjnej, zgodnie z którą z przestrzeni publicznej miały zniknąć postacie i wydarzenia związane z minionym okresem.

W lutym 2018 roku Nadleśnictwo Baligród, na którego terenie stał monument, zdecydowało ostatecznie o jego rozbiorze. Początkiem marca tegoż roku pomnik Karola Świerczewskiego w Bieszczadach przestał istnieć.

sj

Z kalendarium podkarpackiej historii
20 – 26 marca

Wydarzyło się

19.03.1594 król Zygmunt III Waza, na wniosek starosty sanockiego Jerzego Grzegorza Mniszka, podpisuje w Krakowie dokument powołujący do życia parafię obrządku łacińskiego w Besku.

19.03.1945 władze sowieckie po zdobyciu Budapesztu dokonują aresztowań członków polskiej placówki kuriersko-wywiadowczej. Wśród aresztowanych jest pochodzący z Zarszyna legendarny kurier podziemny Jan Łożański ps. „Orzeł”, „Jan Madejski”.

19.03.2005 dekretem arcybiskupa przemyskiego Józefa Michalika ustanowione zostaje Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia – Pani Ziemi Sanockiej.

20.03.1946 oddziały UPA otoczyły żołnierzy polskich usiłujących ewakuować się ze strażnicy WOP w Jasielu. Po beznadziejnej walce i wyczerpaniu amunicji Polacy poddają się. Upowcy dokonują mordu kilkudziesięciu jeńców. To jedna z największych klęsk wojska na terenie obecnego Podkarpacia w walce z UPA.

21.03.1971 historyczny awans hokejowej drużyny Stali Sanok do II ligi. O awansie zdecydował rewanżowy mecz z drużyną Elektro Łaziska (pierwszy zakończył się porażką 5:7 wygrani 10:8. Wygrana wywołała euforię w Sanoku, na ulicach bawiło się 10 tysięcy mieszkańców.

21/22.03.1946 oddziały UPA zaatakowały Komańczę. Przebrani częściowo w polskie mundury napastnicy spalili szereg budynków, m.in. szkoły, strażnicy granicznej, milicji i stacji kolejowej, zabijając co najmniej sześć osób.

23.03.1980 w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po raz drugi mandat poselski (z puli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) uzyskuje Marian Żołnierczyk, brygadysta w Sanockiej Fabryce Autobusów.

24.03.1946 atak silnych oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii (wg. oficjalnego raportu 1,5 tys. ludzi) na Bukowsko. Banderowcy palą m.in. budynki urzędu gminy, gmach sądu i posterunku milicji, trzy mosty. Rabują bydło, konie i zboże, na mieszkańców Bukowska nakładają ściągniętą później kontrybucję w wysokości miliona złotych.

25.03.1949 burmistrzem Sanoka zostaje Józef Dąbrowski, który zastępuje na tym stanowisku Józefa Hipnera, niemile widzianego przez działaczy PZPR za swą przeszłość w Polskiej Partii Socjalistycznej. W następnym roku, po reformie administracji samorządowej, Dąbrowski obejmie funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

sj

OGŁOSZENIA

SR SANOK RUBBER

Sanok Rubber Company S.A. czołowy producent wyrobów gumowych, gumowo-metalowych oraz kombinacji gumy z innymi tworzywami w związku ze swoim dynamicznym rozwojem na rynku krajowym i zagranicznym, poszukuje kandydatów, do pracy związanej z systemami informatycznymi

Jeżeli chcesz rozwijać swoją karierę z nami, zapraszamy do współpracy!

Aktualnie rekrutujemy na stanowisko:

SPECJALISTA DS. ROZWOJU SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH
Miejsce pracy: Sanok

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za rozwój oraz administrację techniczną i funkcjonalną systemów informatycznych m.in. SAP ERP, WMS lub/i EDI.

Nasze oczekiwania:

- doświadczenie w pracy ze zintegrowanym systemem informatycznym (mile widziane doświadczenie w roli analityka procesów biznesowych lub umiejętność modelowania procesów biznesowych)
- doświadczenie w pracy w firmie produkcyjnej / logistycznej
- wskazana znajomość jednego lub kilku popularnych języków programowania
- znajomość języka angielskiego
- wykształcenie wyższe (informatyczne / techniczne / ekonomiczne)
- zaangażowanie i orientacja na potrzeby biznesu
- samodzielność i kreatywne podejście do rozwiązywania problemów
- wysokie zdolności interpersonalne

Oferujemy:

- pracę w stabilnej i nowoczesnej firmie
- możliwość awansu finansowego powiązanego ze wzrostem kwalifikacji
- dobrą atmosferę pracy
- ciekawe i zróżnicowane zadania
- szerokie możliwości rozwoju zawodowego
- przyjazny system adaptacji i szkoleń wstępnych

Oferujemy prosimy kierować na adres mailowy: hr@sanokrubber.pl lub aplikować poprzez stronę internetową: <https://www.sanokrubber.com/kariera>

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI**Sprzedam**

■ Mieszkanie własnościowe 63,60 m², 3 pokoje + loggia (II piętro), w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 696 589 448

■ Mieszkanie 37,5 m², 2 osobne pokoje, osobna kuchnia z oknem, balkon (wysoki parter), osiedle Robotnicza, cena 185 tys. zł, tel. 799 232 656

■ Dom drewniany 58,40 m², na działce 2,13 m² oraz 1/2 domu murowanego 61,21 m², na działce 3,94 m², w Sanoku, tel. 784 278 987

■ Działki w Czaszynie: 66/119 + 66/120 – 33 a oraz 66/58 – 58 a, tel. 690 855 132

Kupię

■ Działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

RÓŻNE**Sprzedam**

■ Wersalkę, cena 100 zł, tel. 883 318 417

AUTO-MOTO**Kupię**

■auta za gotówkę, tel. 602 476 137

PRACA**Zatrudnię**

■ Ślusarza/spawacza, tel. 605 269 836

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

■ Renowacja mebli, czyszczenie metali kolorowych oraz sprzedaż mebli po renowacji, Sanok, ul. Reymonta 1, tel. 664 093 256 lub 883 098 824

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 19 marca 2021 r. do dnia 9 kwietnia 2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym położonej w miejscowości: Zagórz obręb Zagórz oznaczonej nr działki 3056/3.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl/17927,17935,19031/19031/>

Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, tel. 13 46-22-062 wew. 67

UWAGA !!!**STREFA OGRANICZONEGO POBYTU**

Wejście tylko dla osób umówionych telefonicznie z pracownikiem urzędu.

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA SANOKA

Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników urzędu miasta, prosimy o załatwienie swoich spraw drogą:

- ☞ pocztową – ul. Rynek 1, 38-500 Sanok
- ☞ telefoniczną – 134652811
- ☞ elektronicznie – umsanok@um.sanok.pl
- ☞ za pośrednictwem platformy ePUAP – /181701/skrytka
- ☞ pozostawienie korespondencji w Biurze Obsługi Klienta

W przypadku konieczności osobistej wizyty w Urzędzie Miasta Sanoka, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny z pracownikiem danego wydziału, w celu umówienia się na konkretną godzinę. Nr telefonów dostępne są na stronie internetowej miasta www.sanok.pl oraz na stronie BIP – bip.um.sanok.pl

Podstawowe nr telefonów:

- Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich (dowody osobiste i sprawy meldunkowe) – 134652851
- Urząd Stanu Cywilnego – 134652872
- Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich (ewidencja gospodarcza) – 134652827
- Wydział Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora (obsługa inwestora) – 134652885
- Wydział Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora (utrzymanie dróg) – 134652826
- Wydział Gospodarki Przestrzennej (naczelnik wydziału) – 134652839
- Wydział Gospodarki Przestrzennej (zagospodarowanie przestrzenne) – 134652838
- Referat Podatkowy (wymiar podatku) – 134652821 lub 134652865
- Referat Podatkowy (podatek od osób prawnych) – 134652822
- Referat Księgowości Budżetowej (księgowość podatkowa) 134652820
- Referat Księgowości Budżetowej (użytkowanie wieczyste) 134652818, 134652841
- Referat Księgowości Budżetowej (księgowość dot. opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi) 134652890
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (gospodarka odpadami) – 134652875
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (ochrona środowiska) – 134652829
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (gospodarka lokalami) – 134652878

W pomieszczeniu biurowym, oprócz pracowników realizujących zadania w zakresie obsługi klientów, może przebywać tylko 1 osoba. W trakcie załatwiania spraw w Urzędzie Miasta Sanoka prosimy pamiętać o przestrzeganiu podstawowych środków bezpieczeństwa:

- ☞ przychodzeniu do urzędu bez osób towarzyszących;
- ☞ zachowaniu min. 1,5 m odległości od drugiej osoby;
- ☞ zasłanianiu ust i nosa;
- ☞ zdezynfekowaniu rąk środkiem znajdującym się na poszczególnych piętrach urzędu;
- ☞ powstrzymaniu się od wizyty, jeżeli występują objawy gorączki, bólu gardła, przeziębienia.

Wprowadzone zasady dot. bezpośredniej obsługi interesantów obowiązują w Urzędzie Miasta do odwołania w oparciu o §. 21 ust. 1 i 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2021 r. poz. 367 (z późn. zm.)).

Planowane dyżury władz miasta Sanoka zostają odwołane.

Zachęcamy do zapoznania się z **serwisem e-Polak potrafi**. Dzięki niemu wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu. Można dowiedzieć się z niego m.in. co to jest profil zaufany i jak go założyć, jak zgłosić narodziny dziecka, jak uzyskać odpis aktu stanu cywilnego, co trzeba zrobić, by załatwić sprawy meldunkowe, jak załatwić formalności związane z kupnem lub sprzedażą samochodu, a także co to jest pismo ogólne i jak je wysłać.

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku od 22 marca do 9 kwietnia ogranicza swoją działalność.

Zgodnie z rekomendacjami Biblioteki Narodowej wprowadzamy nowe zasady wypożyczania zbiorów wyłącznie w formie bezkontaktowej przy wejściu do budynku, z zachowaniem odpowiednich wymogów sanitarnych.

Procedura:

- Czytelnik zamawia publikację telefonicznie lub mailowo w wybranej bibliotece (niezbędne podanie nazwiska i numeru karty),
- w umówionym terminie Czytelnik (po okazaniu karty bibliotecznej) odbiera zamówienie przy wejściu do biblioteki.

Termin zwrotu aktualnie wypożyczonych książek zostaje automatycznie przedłużony.

W celu dokonania zamówienia i ustalenia szczegółów odbioru można kontaktować się z:

- Wypożyczalnią Główną i Strefą dla Dzieci i Młodzieży – ul. Lenartowicza 2, tel. 13 46 45 750
- Filia nr 1 – ul. Piastowska 6 tel. 604 481 194
- Filia nr 2 – ul. Robotnicza 19 tel. 604 481 182
- Filia nr 3 – ul. Traugutta 17 tel. 13 464 75 16
- Filia nr 4 – ul. Przemyska 54 tel. 604 481 194

Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej oraz Facebooka, gdzie na bieżąco będziemy informować o wszelkich zmianach.

**ZAPROJEKTUJ CIEKAWĄ KARTKĘ ŚWIĄTECZNĄ**

Dzieci i młodzież zapraszamy do zabawy. Zaprojektuj ciekawą kartkę świąteczną wraz z życzeniami dla wybranej osoby i wyślij do 28 marca na adres redakcji

tygodniksanocki@wp.pl

Najpiękniejsze kartki umieścimy w świątecznym wydaniu gazety.

Technika prac – dowolna. Możesz rysować, malować, używać programu graficznego (pamiętaj tylko, by korzystać z legalnej bazy zdjęć bądź grafik).

HOKEJ

Po sezonie Polskiej Hokej Ligi

Napsuliśmy sporo krwi faworytom

– mówi MICHAŁ RADWAŃSKI, prezes STS-u

Po kilku sezonach w II Lidze Słowackiej wróciliśmy do Polskiej Hokej Ligi, trwające jeszcze rozgrywki kończąc na 8. miejscu w tabeli. Jak je oceniasz w wykonaniu naszego zespołu.

Bardzo pozytywnie. Na początku chodziło nam tylko o to, by ponownie zaistnieć na krajowym podwórku, ale już pierwsze mecze pokazały, że wcale nie

kach niewiele zabrakło do kompletu zwycięstw, a jedyny mecz przegraliśmy, gdy kwalifikacja była już pewna.

Jeżeli chodzi o te mecze, to moim zdaniem najważniejsze było zwycięstwo 6-2 nad Zagłębiem w trzeciej rundzie, którym chyba odebraliśmy rywalom resztki nadziei na awans. Jednak morale drużyny budowały przede wszystkim dobre spo-

W trzecim niewiele nam zabrakło, prowadziliśmy 2-1, jednak ostatnie słowo należało do mistrza Polski, który potwierdził klasę. Inna sprawa, że w tym okresie kilku naszych graczy zmagano się z kontuzjami.

Dobra postawa drużyny spowodowała, że jeszcze przed play-offami podpisaliście nowy, dwuletni kontrakt z trenerem Markiem Ziętara?

hokeistów, stworzył prawdziwy kolektyw. Umiał dotrzeć do zawodników. Świetnie wkomponował do składu czterech graczy z Finlandii, którzy okazali się wiodącymi postaciami drużyny. Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni. Uważam, że zawodnicy, którzy zostaną w klubie, bardzo dużo się od niego nauczą.

Wiadomo już, że STS podpisał nowe kontrakty z Patrickiem Spęsnym i Maciejem Witanem. Co z resztą zawodników? Kto zostaje w zespole, a kto odchodzi?

Na razie jeszcze za wcześnie, by o tym mówić. Prowadzimy rozmowy, negocjacje trwają. O wszystkim będziemy informować na bieżąco.

Myslicie już o następnym sezonie?

Owszem, mimo że nasi gracze jeszcze nie zakończyli okresu roztrenowania. W kolejnym chcemy podnieść poprzeczkę. Nasza utalentowana młodzież się rozwija, czego najlepszym dowodem zdobyte niedawno Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych. Mimo tego konieczne będą wzmocnienia. Chcemy zakontraktować jeszcze ze dwóch lub trzech solidnych obcokrajowców.

Na koniec pytanie z nieco innej beczki. Kto zdaniem prezesa STS-u zdobędzie tytuł mistrza Polski w roku 2021.

Sądzę, że Jastrzębie. Miałoby to i sanocki akcent, bo jednym z czołowych zawodników tej drużyny jest nasz wychowanek Radosław Sawicki.

Juniorski championat w „Arenie”

Na przyszły tydzień zaplanowano Mistrzostwa Polski Juniorów, które od wtorku do niedzieli mają być rozgrywane w „Arenie”. Występująca jako gospodarz drużyna Niedźwiadków w pierwszej fazie turnieju zmierzy się z KS Katowice/Naprzodem Janów (wtorek), Polonią Bytom (środa) i Zagłębiem Sosnowiec (czwartek). W drugiej grupie znalazły się: Podhale Nowy Targ, Unia Oświęcim, Cracovia Kraków i Sokoly Toruń. W sobotę pojedynki półfinałowe, a w niedzielę mecze decydujące o medalach.



Prezes Radwański z Patrickiem Spęsnym, chwilę po podpisaniu nowego kontraktu z czeskim bramkarzem

musimy być chłopcami do bicia. Przecież na inaugurację minimalnie ulegliśmy broniącemu tytułu GKS-owi Tychy, by dwa dni później pokonać Cracovię Kraków. Wiadomo, że dobre wyniki tworzą atmosferę, więc dość szybko zaczęliśmy celować w fazę play-off. I awans został przypieczętowany już na kilka kolejek przed końcem sezonu zasadniczego.

Kluczem okazała się przede wszystkim świetna statystyka meczów z bezpośrednimi rywalami, czyli Zagłębiem Sosnowiec i Stoczniowcem Gdańsk. W ośmiu pojedyn-

tkania z silniejszymi rywalami. Przecież Cracovię ograliśmy trzy razy, w tym dwukrotnie na jej lodowisku. Dwa razy pokonaliśmy Podhale Nowy Targ, a raz wspomniane Tychy. Jeden punkt udało się też urwać Jastrzębiu. Napsuliśmy sporo krwi faworytom. Nie leżały nam za to Unia Oświęcim, Energa Toruń i GKS Katowice, bo z tymi rywalami były komplety porażek.

Czegoś jeszcze zabrakło? Chyba tylko choćby jednego zwycięstwa nad tyszanami w pierwszej rundzie play-offów. Poza pierwszym pojedynkiem drużyna toczyła zaciętą walkę.

Tak właśnie było. Trener Ziętara to świetny fachowiec, który bardzo umiejętnie poukładał nasz młody zespół. Wypracował właściwy system gry pod tych

Małopolskie ligi zaków

Dwucyfrowe zwycięstwo i porażka po karnych



Złoty młodszy zakończył sezon efektywną dwucyfrowką w Dębicy

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Drużyny Niedźwiadków zakończyły sezon wyjazdowymi meczami z KH Dębica. Młodsza udanie, bo dwucyfrowym zwycięstwem (m.in. hat-tricki Oskara Batora i Piotra Robla), a starsza pechowo, porażką po dogrywce. Ostatecznie pierwszy z tych zespołów (zawodnicy trenera Mateusza Kowalskiego) zajęli 2. miejsce w tabeli, ustępując tylko Podhalu Nowy Targ, a drugiemu (Tomasz Wolanin) przypadła 5. lokata.

Starsi

KH DĘBICA – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-2 k. (0-0, 0-2, 2-0; k. 2:1)

Bramki: Klucznik (38), A. Suchecki (40). Karny: Klucznik.

Młodszy

KH DĘBICA – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-11 (0-4, 1-6, 2-1)

Bramki: Bator 3 (10, 20, 21), P. Robel 3 (25, 33, 59), Kłodowski 2 (5, 13), S. Robel (22), Kurek (24), Burczyk (36).

KARATE

Trzy medale SKK

Przypomniał się Sanocki Klub Karate, a okazją były Mistrzostwa Makroregionu Południowego w Bukowniu. Dorobek zawodników Henryka Orzechowskiego to trzy medale, które zdobyli Norbert Starejki, Maciej Hott i Dominika Kogut.

Starejkiemu zaledwie punktu zabrakło do tytułu w kat. do 60 kg kumite juniorów młodszych. Warto podkreślić, że w pierwszym pojedynku na pokonanie rywala potrzebował zaledwie... 10 sekund. W tej samej formule, tyle że w wyższej wadze (do 65 kg) walczył Hott, sięgając po brąz. Miejsce na najniższym stopniu podium zajęła też Kogut, startująca w kat. do 50 kg kumite semi kontakt mło-

dziczek. Obok wymienionych SKK reprezentowali: Izabela Malik, Amelia Jadczyżyn, Julia Marciniak i Franciszek Lach.

– Losy wyjazdu ważyły się do ostatniej chwili, ze względu na sytuację epidemiczną. Generalnie przeważał fakt, że nie mogliśmy zawieźć naszych dzieci, które ostatnie miesiące intensywnie przygotowywały się do zawodów – czytamy na facebookowej stronie klubu.



Drużyna SKK na mistrzostwach w Bukowniu

TENIS STOŁOWY

Honorowy punkt juniorów

STK ILO WIKI III SANOK – KS NAGÓRZANY 1:10
SKT: Piróg 0,5, Wanielista 0,5, Jaszczor, Koziol.

Kolejna porażka trzeciej drużyny SKT w rozgrywkach V Ligi – tym razem lepszy okazał się lider. Honorowy punkt zdobyli w deblu nastoletni Jakub Piróg i Miłosz Wanielista (na zdjęciu).

Zwycięstwo gości nie podlegało dyskusji, wygrali wszystkie mecze singlowe. Do tego wyraźnie – tylko jedna potyczka zakończyła się w pięciu setach. Jednak w deblach mieliśmy niespo-

dziękę, bo choć Daniel Koziol i Paweł Jaszczor doznali szybkiej porażki, to Pirógowi i Wanieliście udało się pokonać rywali, odwracając wynik ze stanu 0:2 (12:10 w tie-breaku). Brawo.



PŁYWANIE

Maja w dziesiątkach

Młodzi zawodnicy MKS-u startowali w Nowej Dębce, gdzie z udziałem 17 klubów rozegrano Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci w kat. 10 i 11 lat. Najwyższe miejsca zajęła Maja Wilk.

Naszej pływaczce przypadły cztery pozycje w czołowych dziesiątkach wśród 10-latek. Lokaty Wilkówny – 5. na 50 m i 6. na 100 m klasycznym oraz 7. na 50 m grzbietowym i dowolnym. W kat. 11 lat Dawid Kmiołek był 7. na 100 m

„grzbietem”, a Ashley Dorocka-Jach „klasycznym” zamknęła pierwszą dziesiątkę na 200 m i otworzyła drugą na 100 m.

– Był to ich pierwszy start w mistrzostwach i wszyscy pobili rekordy życiowe – podkreślił trener Czesław Babiarz.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Porażka w meczu o 4. miejsce

PROSPORT CZUDEC – AZS UP TSV SANOK 3:1 (16, -23, 15, 20)

AZS UP TSV: Chudziak, Gorzkowski, Kondrat, Mandzelowski, Florek, Kaczmarski i Dziadosz (libero) oraz Sokołowski i Zieliński.

W praktyce bezpośredni mecz o 4. miejsce w tabeli, z którego zwycięsko wyszli rywale. Wpływ na wynik miał okrojony skład naszej drużyny, jak i fakt, że większość zawodników mocno odczuwała jeszcze trudy ćwierćfinałowego turnieju Mistrzostw Polski Juniorów.

To, czy zespół TSV zakończy sezon na 4., czy też 5. pozycji, nie miało większego znaczenia, ważniejszy był aspekt przygotowań juniorów do półfinałowego turnieju MP. Tyle tylko, że młodzież wyraźnie miała jeszcze w kościach ćwierćfinałowe zmagania w Suwałkach, co

dobitnie pokazały zwłaszcza sety numer 1 i 3. Wprawdzie w drugiej partii goście doprowadzili do wyrównania, ale na więcej nie było ich stać.

Skuteczny tie-break w Rzeszowie

AKS VLO RZESZÓW – AZS UP TSV SANOK 2:3 (21, -22, 21, -23, -12)

AZS UP TSV: Florek, Mandzelowski, Chudziak, Stareńczak, Gorzkowski, Kondrat, Dziadosz (libero) oraz Sokołowski, Zieliński i Damian Bodziak (libero).

Udana rehabilitacja dwa dni po porażce z Czudcem, a zarazem kolejny sprawdzian naszych juniorów przed wyjazdem na półfinałowy turniej MP. Pokazali charakter, w dwóch ostatnich setach odwracając losy meczu. Bardzo dobre zawody rozegrał Hubert Stareńczak.



Wszystko wskazuje na to, że drużyna AZS UP TSV zakończy sezon na 5. miejscu

Początek pojedynku należał do rzeszowian, którzy wygrali pierwszego seta, a w trzecim udało im się odzyskać prowadzenie. Przy stanie 2:1 AKS był na najlepszej drodze

do zwycięstwa za 3 punkty, jednak właśnie wtedy siatkarze Macieja Wiśniowskiego wrócili do gry. Czwartą partię TSV rozstrzygnęło dość pewnie, mając setbole od stanu

24:19. Tie-break również toczył się pod dyktando gości, którzy dość szybko wypracowali sobie kilkupunktową przewagę. Ostatecznie piąty set został wygrany 15:12.

Półfinał Mistrzostw Polski Juniorów

TSV zagra ze Skrą, Wolą i AKS-em

Wiadomo już, z kim drużyna TSV zmierzy się podczas turnieju w Belchatowie, zaplanowanego na ostatni weekend marca. Obok miejscowej Skry rywalami naszych siatkarzy będą także AKS VLO Rzeszów i Wola Warszawa.



Juniorzy TSV szykują się do półfinałów Mistrzostw Polski

– Nie trafiliśmy najgorzej, mimo że Wola jest obrońcą tytułu mistrzowskiego sprzed roku, a Skra i AKS to uznane firmy. Do Belchatowa pojedziemy powalczyć o jak najlepszy wynik, być może nawet kwalifikację do turnieju finałowego, w którym znajdzie się osiem najlepszych drużyn w kraju. Awans uzyskają po dwa zespoły ze wszystkich czterech grup półfinałowych – powiedział Maciej Wiśniowski, trener młodych siatkarzy TSV.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Sześć medali, trzy złote, trzecie miejsce

W Mielcu rozegrano Halowe Mistrzostwa Województwa Dzieci, kończące zimowy cykl podkarpackich championatów. Tym razem Komunalni zajęli 3. lokatę w klasyfikacji medalowej, zdobywając sześć krążków, w tym aż połowę złotych. Na najwyższym stopniu podium stały: Julia Krzanowska, Martyna Ostrowska i Urszula Sobolak.

Wszystkie podopieczne trenerów Zygmunta Futymy i Ryszarda Długosza startowały w kat. dzieci starszych. Najlepiej wyszedł im konkurs skoku wzwyż, bo zwycięstwo odniosła Krzanowska (1,35 m), a srebro przypadło Łucji Mrugale (1,30). Drugi tytuł mieliśmy w wyścigu na 60 m, wygranym przez Ostrowską, która w finale A finiszowała z czasem 8,43. W eliminacjach najlepszy wynik (8,46) też należał do niej. Natomiast w gonitwie na tym samym dystansie, tyle że przez płotki, najszybsza okazała się Sobolak, uzyskując 11,95.



Zawodniczki Komunalnych. Od lewej: Urszula Sobolak, Julia Krzanowska, Martyna Ostrowska, Łucja Mrugała i Maja Wojtanowska.

Pozostałe medale Komunalni wywalczyli w skoku w dal – 2. była Ostrowska (4,55), zaś 3. Krzanowska (4,40). Tuż za podium ze stratą zaledwie 2 cm sklasyfikowano Mrugałę, a pod koniec dziesiątki 9. Sobolak (startowała jeszcze Maja Wojtanowska; także na 60 m).

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Kolejne lokaty za podium

Trzech sztangistów Gryfu pojechało na Mistrzostwa Podkarpacia do lat 20, które rozegrane zostały w Sędziszowie Małopolskim. Maciej Sachajdak, Filip Galant i Jakub Dec zajęli kolejne miejsca tuż za podium.

W wojewódzkim championacie nie mogli wystartować nasi najlepsi zawodnicy, czyli Patryk Sawulski i Seweryn Przybylski, co wynikało z wytycznych Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów o konieczności pozostania kadrowiczów – ze względu na sytuację epidemiczną – w ośrodkach i na zgrupowaniach. Przy skromnej frekwencji uczestnicy turnieju klasyfikowani byli tylko według przeliczników punktowych. Sachajdak zajął 4. miejsce, uzyskując 170 kg w dwuboju (75 kg w rwaniu + 95 kg w podrzucie), Galant był 5. z wynikiem 152 kg (72 + 85 kg), a Dec 6. z rezultatem

140 kg (65 + 75 kg). Dominowali zawodnicy miejscowej Lechii.



Sztangiści Gryfu zajęli trzy kolejne miejsca za podium

– Moi zawodnicy dźwigali przyzwyczajenie, oczywiście jak na ograniczoną – z wiadomych względów – liczbę treningów w ostatnim czasie. Sądzę, że w pełnej dyspozycji Maciek nie miałby problemu z odniesieniem zwycięstwa, jednak minęło zaledwie kilka dni od jego powrotu po kontuzji. Oceniam, że startował na 70 procent możliwości – podkreślił Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

NARCIARSTWO

Zwycięstwa generalne!

Dwie ostatnie rundy Podkarpackiej Ligi Alpejskiej rozegrane zostały na wyciągach w Ustrzykach Dolnych. Zwycięstwa w klasyfikacjach łącznych odniosła czwórka młodych sanoczan z Gondoli Krynica – Karol Bernat oraz siostry Helena, Zuzanna i Zofia Leśniakówny.



Podium generalne dzieci starszych – 1. Helena Leśniak, 2. Kaja Bernat

Najpierw walczone o V Puchar Gromadzinia, w którym nasi narciarze zajmowali 1. miejsca: Karol w kat. młodzików, Helena – dzieci starszych, Zuzanna – młodszymi, a Zofia – przedszkolnej.

Nazajutrz walka przeniosła się na Lawortę, gdzie jej puchar połączono z Memoriałem Olka Ostrowskiego. Zwycięstw było mniej, ale medali więcej. Karol, Helena i Zofia znów okazali się najszybsi, a w dwóch starszych grupach 2. pozycje wyjeździł Michał Wiejowski i Kaja Bernat. Natomiast Zuzannie tym razem przypadła 3. lokata.

Pozycje w klasyfikacji generalnej Podkarpackiej Ligi Alpejskiej: młodzicy – 1. Karol Bernat (komplet 300 pkt), 2. Michał Wiejowski (230), dzieci starsze – 1. Helena Leśniak (300), 2. Kaja Bernat (260), dzieci młodsze – 1. Zuzanna Leśniak (300), przedszkolna – 1. Zofia Leśniak (300).

Sparing Ekoballu Stal

Rehabilitacja i rewanż

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 4-2 (0-1)

Bramki: K. Słysz, Niemczyk, Sobolak, Jaklik.

Stal: Krzanowski – Baran, Karol Adamiak, Lorenc, Kaczmarski – Tabisz, Jaklik, Ząbkiewicz, Kalemba, Niemczyk – Sobolak; Jagniszczak – Piotrowski, Szomko, Pielech, K. Słysz, S. Słysz, Kamil Adamiak.



Po przerwie stalowcy zaprezentowali świetną skuteczność, zdobywając aż 4 bramki

Rehabilitacja po przegranej z Czarnymi Jasło, a zarazem rewanż za ligową porażkę z JKS-em w rundzie jesiennej. Tym razem stalowcy zaprezentowali się dużo lepiej, zwłaszcza po przerwie, gdy w końcu celowniki zostały odpowiednio wyregulowane.

Już w pierwszej połowie meczu rozgrywanego na klubowym stadionie w Bykowcach drużyna Ekoballu miała więcej atutów, lecz szwankowało wykończenie akcji. Dla odmiany goście zaprezentowali lepszą skuteczność, obejmując prowadzenie po szybkiej akcji.

W drugiej połowie nasz zespół mocno wziął się do odrabiania strat. Już w pierwszym kwadransie padły trzy gole, których autorami byli Kacper Słysz, Damian Niemczyk i Sebastian Sobolak. Później trafił jeszcze Krystian Jaklik. Zwycięstwo mogło być wyższe, ale w innych sytuacjach rywali ratował niezłe dysponowany bramkarz, któremu raz pomogło też szczęście (słupek). W samej końcówce piłkarze JKS-u zdołali zmniejszyć rozmiar porażki.

Ostatni sparing Wiki

Porażka na zakończenie

WIKI SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 2-4 (1-2)

Bramki: Lachiewicz 2.

Wiki: zawodnik testowany (46 Szlachcic) – Lisowski, Florek, Pielech (46 Muszka), Siwik – Węgrzyn, R. Domaradzki (80 zawodnik testowany), Furdak, Kowalczyk (60 zawodnik testowany), Sokołowski – Lachiewicz.

Po dwóch zwycięstwach nad wyżej notowanymi rywalami drużyna Wiki musiała uznać wyższość kolejnego, cykl meczów kontrolnych kończąc porażką. Mimo wszystko zawodnicy trenera Sylwestera Kowalczyka mieli okresy dobrej gry.

Pierwsze pół godziny należało do gospodarzy, którzy szybko objęli prowadzenie. Po prostopadłym podaniu w dobrej sytuacji znalazł się Łukasz Lachiewicz, mimo ostrego kąta trafiając do siatki. Potem inicjatywę

przejęli piłkarze z Targowiska, jeszcze przed przerwą odrabiając straty i to z nawiązką. Druga połowa też zakończyła się wynikiem 2-1 dla Partyzanta, a bramkę dla Wiki znów strzelił Lachiewicz, tym razem z karnego.

Z ostatniej chwili:

W najbliższy weekend drużyna Wiki miała zainaugurować rundę wiosenną Klasy A, jednak ze względu na sytuację epidemiczną Podkarpacki Związek Piłki Nożnej zawiesił rozpoczęcie wszelkich rozgrywek do 7 kwietnia. Dotyczy to również zespołu Ekoballu Stal, bo i druga część sezonu w IV Lidze Podkarpackiej nie wystartuje zgodnie z pierwotnym terminarzem.



Łukasz Lachiewicz (po lewej) strzelił obydwa gole dla Wiki

Halowy Turniej Młodzików Młodszych „Progress Cup” Pod dyktando Ekoballu

Podczas zawodów w Muninie koło Jarosławia ekoballowcy wystawili dwie drużyny, zajmując... pierwsze dwa miejsca! Zwycięstwo odniósł pierwszy zespół, a najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Oliwiera Rzymana.

Prowadzona przez Damiana Popowicza ekipa Ekoballu I zakończyła walkę bez porażki, notując 5 wygranych i 2 remisy. Wyniki te wystarczyły do tur-

niejowego zwycięstwa. Tytuł MVP otrzymał Rzyman, obok którego skład drużyny tworzyli: Maksymilian Sierota, Alex Terefinko, Michał Sudyka, Filip

Hałasowski, Łukasz Gocko, Łukasz Lemko, Kamil Wiewowski, Ksawery Pajestka, Jakub Jasion, Aleksander Dygoń, Bartłomiej Rudy, Maksymilian Rajchel i Olivier Ziarko.

Pozycję 2. zajął Ekoball II, w całości tworzony przez orlików starszych. Bilans podopiecznych Jakuba Jaklika to po trzy wygrane i remisy oraz porażka z klubowymi kolegami.

EKOBALL I SANOK – START BOREK STARY 2-1

Bramki: Jasion, Rajchel.

EKOBALL II SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW 0-0

EKOBALL I SANOK – EKOBALL II SANOK 2-0

Bramki: Rzyman, Sudyka.

EKOBALL I SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW 1-1

Bramka: Gocko.

EKOBALL II SANOK – START BOREK STARY 2-1

Bramki: Solecki, Łuszcz.

EKOBALL I SANOK – KAMAXIK KAŃCZUGA 2-0

Bramki: Gocko, Jasion.

EKOBALL II SANOK – GAP ZARZECZE 0-0

EKOBALL I SANOK – PROGRES 2009 JAROSŁAW 2-1

Bramki: Gocko, Rajchel.

EKOBALL II SANOK – PROGRES 2009 JAROSŁAW 1-1

Bramka: Solecki.

EKOBALL I SANOK – GAP ZARZECZE 2-0

Bramki: Jasion, Rajchel.

EKOBALL II SANOK – KAMAXIK KAŃCZUGA 1-0

Bramka: Solecki.

EKOBALL I SANOK – PROGRES 2010 JAROSŁAW 0-0

EKOBALL II SANOK – PROGRES 2009 JAROSŁAW 2-0

Bramki: Wiśniewski, Solecki.



Drużyna młodzików Ekoballu odniosła turniejowe zwycięstwo

Turniej Smoka Wawelskiego (rocznik 2013)

Podium było blisko

Bardzo dobry występ drużyny żaków młodszych Akademii Piłkarskiej Wiki, która w Krakowie wywalczyła 4. miejsce w stawce 24 zespołów z całej Polski. Do podium zabrakło naprawdę niewiele.



Zespół AP Wiki uplasował się tuż za podium

Fazę grupową wychowankowie Jakuba Gruszeckiego przeszli jak burza, z kompletem punktów i tylko dwoma straconymi bramkami. Nagrodą był pewny awans do Ligi Mistrzów, w której walczyło sześć najlepszych drużyn turnieju. Niestety, nazastrz akademikom nie szło już

tak dobrze, bo po pewnym zwycięstwie nad Starem II Starachowice w kolejnych meczach grali już bez szczęścia, notując remisy lub minimalne porażki. Ostatecznie drużyna AP Wiki zakończyła rywalizację tuż za podium, co jednak uznać należy za świetny wynik.

Faza grupowa:

AP WIKI SANOK – STAR II STARACHOWICE 2-0

AP WIKI SANOK – SP TRZCIANA 8-0

AP WIKI SANOK – AP GLIWICE 4-1

AP WIKI SANOK – REKORD BIELSKO BIAŁA 2-1

AP WIKI SANOK – MINERALNI KRYNICA 4-0

Liga Mistrzów

AP WIKI SANOK – ŚLEZA WROCŁAW 4-1

AP WIKI SANOK – STAR STARACHOWICE 1-2

AP WIKI SANOK – UKS LEŃCZE 2-2

AP WIKI SANOK – KS ZAKOPANE 1-2

AP WIKI SANOK – GWAREK WIELICZKA 1-1

Halowy Turniej Młodzików Młodszych „Cutline Cup”

Zabrakło jednej bramki...

Na dwudniowe zawody w Stróżach pojechała drużyna orlików starszych Akademii Piłkarskiej Wiki, zwyczajowo już występująca w wyższej kategorii wiekowej. Podopieczni Mariusza Sumary uplasowali się w górnej połowie stawki 17 zespołów, zajmując 8. miejsce.



W drugiej części turnieju akademicy mieli powody do radości

W pierwszej fazie turnieju Akademia grała bez szczęścia, bo po meczach z DAP Dębica, Elitą Brzesko, Ziomkami Rzeszów i Olympic Wrocław okazało się, że do awansu do grupy złotej zabrakło... jednego gola. Tym samym nasi piłkarze trafili do srebrnej, następnego dnia walcząc o 6. pozycję. Wprawdzie

pierwszy mecz zakończył się porażką, ale potem chłopcy pokonali Piłkarskie Nadzieje Mielec i wspomniany już Olympic oraz zremisowali z SMS Rzeszów, co ostatecznie dało im 3. lokatę w grupie i 8. w klasyfikacji łącznej. Warto na koniec zaznaczyć, że AP Wiki była najmłodszą drużyną turnieju.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

